REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny [illegible] Telefony redakcji: [illegible]; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 22

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—15

Cena 3 zł

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków. 7 października 1947 r. Nr. 273



Angielski minister odbudowy Silkin podczas swego pobytu w [illegible] Wrocławiu. Na [illegible] wej dyrektor fabryki [illegible] Silkin.

## Gdy Marshall „martwi się" nad zachodnią Europą

# POMOCY DLA WSZYSTKICH

## DOMAGAJĄ SIĘ POSTĘPOWE CZYNNIKI USA

## Projekt światowego funduszu odbudowy

NOWY JORK. — Komitet wykonawczy organizacji „postępowych obywateli Ameryki", cieszącej się poparciem b. wiceprezydenta USA Henry Wallace'a, na wczorajszym posiedzeniu wezwał do utworzenia światowego funduszu odbudowy w ramach ONZ dla udzielenia pomocy bez wszelkich zobowiązań politycznych. Fundusz ten miałby zastąpić plan Marshalla, który — zdaniem autorów projektu — posiada te same zalążki niebezpieczeństwa, co doktryna Trumana.

Ogłoszony po posiedzeniu komunikat poddaje ostrej krytyce amerykańskie plany odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry.

Do chwili powołania przez ONZ odpowiedniego aparatu funduszu międzynarodowego, Stany Zjednoczone — zdaniem autorów powyższego projektu — powinny udostępnić swe zasoby wszystkim krajom europejskim, znajdującym się w potrzebie, bez względu na ich zabarwienie polityczne.

NOWY JORK — W ramach akcji oszczędnościowej, zainicjowanej przez prezydenta Trumana, amerykański minister spraw zagranicznych Marshall wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, w którym wezwał naród amerykański do zmniejszenia spożycia wewnętrznego, celem przyjścia z pomocą żywnościową Europie.

Marshall zaznaczył w swym [illegible] mówieniu, że żywność jest czynnikiem, który odgrywa doniosłą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. „Nasza polityka zagraniczna — powiedział minister — wkroczyła do naszych domów i zajęła miejsce przy stole rodzinnym".

Marshall ostrzegł, iż fatalne kon[illegible] Europy zataczać będą coraz szer[illegible]nych. Żywność amerykańska może się przyczynić do przerwania tego łańcucha wydarzeń.

W podobnym mniej więcej tonie utrzymane przemówienie wygłosili minister rolnictwa Clinton Anderson oraz minister handlu Averell Harriman.

W dniu wczorajszym, również i prez. Truman w ramach zainicjowanej przez siebie kampanii „oszczędzania żywności na rzecz Europy" w przemówieniu radiowym zapowiedział iż rząd amerykański domagać się będzie od giełd zbożowych, by wpłynęły na ograniczenie transakcji spekulacyjnych przez zwiększenie opłat z tytułu zawartych umów co najmniej o 1/3.

## Angila musi się zdecydować

LONDYN. — Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej, Harry Pollitt w przemówieniu wygłoszonym w Liverpoolu podkreślił, że nie może przewidzieć sposobu, w jakim W. Brytania rozwiąże swój kryzys gospodarczy w okresie 5-letnim.

Zdaniem Pollitta istnieją dwa sposoby wyjścia z kryzysu: [illegible] koncepcji kapitali[illegible], który przemysłowcy usiłują narzucić rządowi, drugi według koncepcji klasy robotniczej, która wymaga znacjonalizowania [illegible] kraju [illegible] ogółu. Pollitt ostrzega, iż nadeszła chwila, kiedy rząd [illegible] podjąć stanowczą decyzję.

### Po samoloty i czołgi jadą oficerowie [illegible]

ANKARA (SAP) — [illegible] tureckiego sztabu [illegible] wyjechało w niedzielę do Nowego Jorku aby omówić szczegóły [illegible] stawy materiałów wojennych dla Turcji objętych programem pomocy prezydenta Trumana.

## Wyniki wyborów

### w Zagłębiu Saary

BERLIN (PAP). [illegible] wyniki niedzielnych [illegible] do parlamentu Zagłębia Saary poda[illegible] przez Agencję Dena, wykazują, że partia chrześcijańsko-ludowa uzyskała 200 662 głosów, partia socjal - demokratyczna — [illegible],285, komuniści — 37.994 [illegible] partia demokratyczna — [illegible]. Frekwencja była na ogół [illegible]. W wyborach wzięło udział prawie 90 proc. [illegible], a w niektórych [illegible]

Wszystkie partie, [illegible] udział w wyborach, [illegible] komunistów, wypowi[illegible] [illegible] unii gospodarczej z Francją.

[illegible]ator Zagłębia Saary płk. Grandval oświadczył w niedzielę, że jest zadowolony z wyników wyborów. Świadczą one — jego zdaniem — o życzeniu ludności Zagłębia Saary poparcia projektu konstytucji, opartego na zasadzie przyłączenia zagłębia Saary do Francji.

## Sztabowcy anglosascy

### obradują w Grecji

ATENY. (SAP) — W niedzielę, szef drugiego oddziału sztabu amerykańskiego generał Chamberlain w towarzystwie kilku wysokich oficerów z misji amerykańskiej odbył dłuższą rozmowę z królem Pawłem w Cawalla (Tracja). Następnie król konferował z wyższymi oficerami greckimi, zajmującymi stanowiska dowódców, z generałem Rawlings — szefem brytyjskiej misji wojskowej i generałem Papagos, królewskim doradcą wojskowym.

Ze swej strony oficerowie, wchodzący w skład amerykańskiej misji wojskowej, skontaktowali się z oficerami, którzy dowodzą większymi jednostkami w Tracji, poczem zebrali się w konsulacie amerykańskim w Salonikach. Generał Chamberlain zaraz po przybyciu do Salonik konferował również z generałem Argyropoulusem — komendantem 2 korpusu.

### Otwarcie linii lotniczej

## Budapeszt - Warszawa

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 6 b. m. wylądował na Okęciu samolot komunikacyjny węgiersko - radzieckiego tow. lotniczego „Maszovlet", otwierając linię stałej komunikacji powietrznej między Budapesztem i Warszawą.

Dnia 8 b. m. polskie linie lotnicze „Lot" otworzą linię stałej komunikacji Warszawa — Budapeszt — Belgrad.



Polityczna czarna kawa z okazji pobytu tow. Fierlingera w Warszawie. Na zdjęciu premier tow. Cyrankiewicz i wicepremier CSR tow. Zdenek Fierlinger.

### Rząd dotrzymuje słowa

# Znaczna obniżka cen

## na wyroby przemysłu państwowego

WARSZAWA. — Minister Przemysłu i Handlu wydał w dniu 6 października b. r. zarządzenie w sprawie obniżki obowiązujących cen na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez przemysł państwowy. Zarządzenie, które wchodzi w życie z dniem 10 października b. r., obejmuje znaczną ilość artykułów masowego spożycia ludności miejskiej i wiejskiej.

Obniżono poważnie ceny niektórych artykułów włókienniczych, w tym wełnę 30 i 60-procentową o 15 proc. Pewne ceny przetworów przemysłu papierniczego zostały obniżone w granicach od 9 do 14 proc., obniżono ceny niektórych gatunków skóry podeszwowej oraz galanterii skórzanej o 5 proc. Ceny obuwia tekstylnego również o 5 proc. Ceny butów gumowych, kaloszy i śniegowców zostały obniżone o 15 proc. a ceny opon i dętek rowerowych o 12 proc.

Najwyższą obniżkę zastosowano do cen mebli i urządzeń domowych: ceny mebli z drzewa o 20 proc., mebli stalowych o 14 proc., pewnych gatunków naczyń emaliowych o 8 — 10 proc. porcelany i fajansu od 15 — 30 proc., oraz ceny wyrobów żównicznych o 10 proc.

Dla wsi poza obniżką cen artykułów włókienniczych, skóry butów, kaloszy gumowych i naczyń, największe znaczenie posiada 10-procentowa obniżka cen maszyn rolniczych, obniżka cen lopat, szpadli i czarnych narzędzi o 10 proc. i rowerów o [illegible]

Obniżka cen stanowi dalszy krok w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r., zakazującej podwyższanie cen na artykuły masowego spożycia, wytwarzane przez przemysł państwowy. [illegible] nieć organizacyjnych i ekonomicznych i niewątpliwie przyczyni się do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w kraju.

## Brak stali w USA

### Przeszkody dla planu Marshalla

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera, eksperci konferencji paryskiej, którzy prowadzą w Waszyngtonie rozmowy w związku z realizacją planu Marshalla, przewidują, że największą przeszkodą na drodze jego urzeczywistnienia będzie sprawa stali. Brak stali w USA w chwili obecnej jest niemniej ostry jak w [illegible]

Korespondent Reutera podkreśla, że zmniejszenie dostaw stali z USA do Europy zwolni tempo odbudowy taboru kolejowego, rekonstrukcji kopalń ropy naftowej oraz wywoła trudności w produkcji maszyn rolniczych co z kolei uniemożliwi odbudowę rolnictwa.

Najbardziej rozpowszechnionym w społeczeństwie amerykańskim jest pogląd, że trusty stalowe rozmyślnie nie zwiększają produkcji, by utrzymać ceny stali na wysokim poziomie i uniknąć kryzysu w przyszłości.

## Zmiany w rządzie brytyjskim

### zapowiadają się poważne

LONDYN — Prasa londyńska komentuje zmiany, które premier Attlee ma przeprowadzić w składzie [illegible]

„Daily Telegraph" uważa, że [illegible] ne, gdyż niektórzy ministrowie nie zgodzili się na przyjęcie nowych stanowisk i podali się do dymisji. Inni zaś zamierzają przyłączyć się do grupy rebeljantów.

„News Chronicle" wyraża przekonanie, że ministrowie Bevin i Shinwell pozostaną w rządzie, lecz obejmą inne niż mieli poprzednio stanowiska.

### Prezes Międzyn. Banku Odbudowy u pr. m. Cyrankiewicza

WARSZAWA — W dniu wczorajszym premier tow. Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy p. Mac Cloy'a, któremu towarzyszyli min. Skarbu Dąbrowski, polski radca finansowy w Waszyngtonie — min. Żółtowski i dyr. Międzynarodowego Banku Odbudowy, Barański.

### Min. Silkin opuścił Polskę

WARSZAWA — W dniu wczorajszym opuścił Warszawę po 2 tygodniowym pobycie w Polsce brytyjski minister planowania i odbudowy, Louis Silkin wraz z towarzyszącą mu w czasie jego podróży grupą brytyjskich ekspertów odbudowy.

Gości brytyjskich żegnali: minister odbudowy prof. Kaczorowski, wicemin. Pietruszewicz i Żakowski w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa odbudowy.

### Zboże na podatek napływa wcześniej

WARSZAWA — Mimo że dostawy zbóż na poczet drugiej raty podatku gruntowego rozpoczynają się w bież. miesiącu — pewna część rolników dostarczyła zboże na punkty skupu samorzutnie jeszcze we [illegible]śniu.

W całym kraju wpłynęło z [illegible] tytułu 1.085 ton zbóż, głównie [illegible] województw: poznańskiego, pomorskiego i gdańskiego.

### Sprzedaż fabryk z demontażu

BERLIN. — Z Berlina donoszą, że rząd amerykański wydał pozwolenie kupowania niemieckich zakładów przemysłowych, znajdujących się na liście demontażu przez przemysłowców z USA. (ZAP)

### Wyrok śmierci na agentkę Gestapo

WŁOCŁAWEK. — Sąd Okręgowy we Włocławku skazał na karę śmierci agentkę gestapo, Władysławę Gołębiowską, która przez swoje fałszywe donosy spowodowała uwięzienie i katowanie 23 Polaków. Wspólnik zbrodni, Adolf Dobersztein [illegible] został na 15 lat [illegible]

## W telegraficznym SKROCIE

LONDYN — W Niemczech został ujęty i wydany władzom norweskim Julius Dentzer, b. komendant obozu koncentracyjnego w pobliżu Oslo.

BUDAPESZT — Gabinet węgierski pozbawił obywatelstwa przebywających zagranicą b. premiera Ferenca Nagy oraz b. przywódcę „partii wolności" Su[illegible]

RZYM — W zakładach produkcji amoniaku syntetycznego pod Wenecją nastąpiła eksplozja, która zniszczyła cały budynek fabryczny zabijając dwie osoby.

NOWY JORK — Ceny pszenicy podskoczyły w ostatnich dniach w USA do 2 dolarów 91 centów za buszel. Wzrosły również ceny kukurydzy, mięsa i jaj.

LONDYN — Rząd republiki indonezyjskiej mianował b. premiera Sharira przewodniczącym delegacji, która będzie rokowała z Holandią.

MOSKWA — W odpowiedzi na apel Egiptu Zw. Radziecki zapoczątkował akcję przesłania do miejsc objętych epidemią cholery milion szczepionek anticholerycznych.

FRANKFURT — Amerykański sąd wojskowy skazał na grzywny dwie młode Niemki, które usiłowały przemycić się w skrzyniach drogą powietrzną do swo[illegible] w USA.

# Nowa forma hitleryzmu

## zagraża pokojowi światowemu

PARYŻ — Dziennik francuski „Figaro" opublikował interesujący artykuł znanego polityka amerykańskiego Sumner Wellesa, który był przez szereg lat zastępcą sekretarza stanu. Autor wypowiada się przeciw decyzji rządu amerykańskiego w przedmiocie odwyższenia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego.

Sumner Welles stwierdza, że naród niemiecki jest dziś tak samo niebezpieczny, jak poprzednio. W Niemczech można dziś obserwować przekonanie, że jedyną zbrodnią jakiej dopuściły się hitlerowskie Niemcy, jest to, że przegrały drugą wojnę światową. W Niemczech tworzy się nowa forma hitleryzmu, który od starego różni się tylko tym, że nadaje sobie inne miana. Cały świat byłby narażony na wielkie niebezpieczeństwo, gdyby Niemcom zachodnim dano okazję wybudowania sobie nowych narzędzi wojny, zanim zostanie zabezpieczony w dostatecznym stopniu pokój światowy.

W zakończeniu artykułu Sumner Welles stwierdza, że nieporozumienia między Wschodem i Zachodem zmniejszają nadzieję utrzymania sojuszu wojskowego czterech mocarstw przeciw Niem[illegible]

# Wiedeń oburzony

## na wyrok Sądu USA

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż w czasie defilady, zorganizowanej z okazji obrad Światowej federacji młodzieży demokratycznej doszło do gwałtownych wystąpień antyamerykańskich. Jedną z przyczyn demonstracji był wyrok amerykańskiego sądu wojennego, skazujący czterech komunistów austriackich na karę więzienia do 15 [illegible] za demonstrancje przeciwko zniesieniu przydziału mleka. Delegat amerykański Pierri oświadczył, iż wyrok ten jest wyrazem kolonialnego ciemiężenia.

# Sprawa redukcji wojsk brytyjskich

LONDYN — Po odbyciu narad z przedstawicielami rządu, władze armii brytyjskiej miały się zgodzić na zmniejszenie stanu liczebnego wojsk w krajach zamorskich, celem redukcji wydatków dolarowych.

Według ostatnich obliczeń, poza granicami Wielkiej Brytanii znajdują się następujące ilości wojsk angielskich: Niemcy i Austria 130 tys., Włochy — 15 tys. Indie — 60 tysięcy. Środkowy Wschód — 50 tysięcy. Malaje — 25 tys., w innych krajach ponad 30 tys. Palestyna — 95 tys.

W kołach wojskowych przewiduje się zmniejszenie brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie i w Kanale Sueskim. Premier Attlee zapowiedział w sierpniu wycofanie do końca bież. roku około 130 tys. żołnierzy z krajów zamorskich.

# USA spekuluje na nędzy francuskiej

PARYŻ — Generalny sekretarz francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, w przemówieniu do mas w Paryżu nazwał plan Marshall'a próbą spekulacji na nędzy francuskiego narodu. Niektóre zarządzenia, jak np. zarządzenie o płaceniu za węgiel z Zagłębia Ruhry w walucie dolarowej, zmierzają prosto do pohamowania odrodzenia francuskiej gospodarki.

# Amerykański incydent celny

Amerykanin p. Johnston z [illegible]zji pobytu w Polsce otrzymał od „Filmu Polskiego" film krótkometrażowy „Suita Warszawska" w [illegible]rze dla prezydenta Trumana.

Obecnie dowiadujemy się z USA o ciekawym incydencie, który rozegrał się w związku z tym darem. Po przybyciu do Nowego Jorku na lotnisko La Guardia prezes Johnston okazał film inspektorowi celnemu, który zażądał opłaty celnej. Na próżno prezes tłumaczył, że to dar dla prezydenta Trumana, celnik odpowiedział:

— Nic mnie nie obchodzi dar dla prezydenta. Ja jestem republikaninem...

(Jak wiadomo, Truman należy do partii demokratycznej).

[illegible]

# „Chlubnie wytrwali"

## Uroczystości żałobne w Płocku

WARSZAWA. — Miasto M[illegible]czysława Niedziałkowskiego Płock, przybrało szatę odświętną w dniu 5 października, aby w sposób wyjątkowo uroczysty uczcić pamięć zamordowanych przez hitlerowców bojowników o wolność. Społeczeństwo miejscowe i ludność z okolicznych wsi, przybyła tłumnie aby oddać hołd poległym. Z samego miasta zginęło podczas okupacji kilkaset Polaków i niemal wszyscy Żydzi.

W trakcie uroczystości odbyło się przeniesienie symbolicznej trumny, gdzie spoczęły szczątki 24 zamordowanych, odesłane rodzinom przez hitlerowskich katów, do katedry. Uformował się olbrzymi pochód który przeszedł ulicami miasta. Przed trumną niesiono krzyż, wykradziony z narażeniem życia z kostnicy w Gusen przez jednego z więzionych tam obywateli Płocka. Przy śpiewach chórów, wmurowano urnę w ścianę, nieopodal od miejsca, gdzie spoczywają szczątki Bolesława Krzywoustego i Władysława Hermana. Tablica marmurowa upamiętnia tę część katedry, gdzie zamurowano prochy tych, których — jak mówi napis — „wytrwanie jest naszą chlubą".

# Wykrycie olbrzymiego magazynu amunicji

## 10 000 min niemieckich w piwnicach zburzonego domu

WARSZAWA — Olbrzymi magazyn amunicji niemieckiej wykryto w piwnicach zburzonego domu przy ul. Żelaznej 55. Na magazyn ten składa się przeszło 10 tys. min do moździerzy. Prawie wszystkie miny nadają się do użytku.

Na ślad magazynu natrafiła Milicja Obywatelska, która z kolei natychmiast zawiadomiła Wojsko.

Magazyn z minami do moździerzy, który prawdopodobnie pochodzi z okresu powstania, został z największą ostrożnością przewieziony do Palmir, gdzie miny zostaną wysadzone w powietrze.

# Wiedźma z SS skazana na śmierć

WARSZAWA (PAP) — Postrachem obozu w Ravensbrueck była SS-manka Luiza Lehman-Buch, z domu Nitka, urodzona na Śląsku. Była ona kierowniczką bloku karnego. Pojawienie się jej na terenie obozu budziło powszechną grozę. W bestialski sposób biła więźniarki i szczuła je psami. Akt oskarżenia zarzucał jej m. in., że jedną z więźniarek [illegible] stając jej na szyi [illegible]mi, podkutymi bu[illegible]

Lehman-Buch zachowywała się w czasie rozprawy w sposób niezwykle bezczelny. Z całą gwałtownością zaprzeczała najbardziej oczywistym i udowodnionym zeznaniom. Gdy prokurator zażądał dla niej kary śmierci przyjęła to żądanie z wyraźnym oburzeniem i krzyczała [illegible]ły głos, że jest niewinna.

[illegible] zbrodniarkę na karę [illegible]

# 26 oprawców ze Stutthofu

## sądzić będziemy w Gdańsku

GDAŃSK — Dnia 8 [illegible] rozpocznie się w Gdańsku wielki proces hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Przed sądem stanie tym razem 26 wybitnych hitlerowców, spośród których wyróżnia się be[illegible] w Stutthofie Sturmfuehrer Meier. Meier był specjalistą od badania [illegible] przybyłych transportami [illegible] więźniów, stosując nabardziej wyrafinowane tortury. [illegible] w wyniku tej [illegible]

Akt oskarżenia [illegible] [illegible]d to sprowadzenie tresowanych [illegible], które przy każdej okazji [illegible] się na więźniów, kalecząc [illegible] nawet powodując śmierć.

# Z PRASY ZAGRANICZNEJ

ПРАВДА

### AMERYKAŃSKI AKOMPANIAMENT DO SESJI ONZ

„Niby nic nie zmieniło się od czasów ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia w ogromnym — przypominającym koszarnię budynku w Flushing Meadow koło Nowego Jorku. Ta sama przygnębiająca, szara sala z ogromną na całą ścianę mapą świata, na której [illegible] żono o wiele większy w porównaniu z innymi częściami świata — [illegible] mo głośno w kuluarach, gdzie z ożywieniem om[illegible] się wystąpienia delegatów, gdzie rozchodzą się plotki, fabrykuje się prawdziwe i fałszywe wiadomości.

[illegible] uważnemu oku [illegible] przychodzi wyłowić [illegible] w wystąpieniach [illegible] oświadczeniach na konferencjach prasowych, w rozmowach kuluarowych. Aż tutaj do tej ogromnej sali docierają odgłosy tej ogłuszającej, bezwstydnej, nie liczącej się z żadnymi moralnymi względami kampanii propagandowej, którą ze szczególnym rozmachem prowadzą obecnie w USA podżegacze wojenni. Gdy tylko wstępuje się na amerykańską ziemię w porcie nowojorskim albo na lotnisku La Guardia, każdego dosłownie ogłusza hałas, robiony przez tych głosicieli zabijania. Czyta się np. w gazetach pełne zachwytu opisy o spuszczeniu z pokładu lotniskowca „Midway" szesnastotonowych bomb latających V2. W tygodnikach filmowych widzi się sceny, pokazujące jak na ulicach Nowego Jorku — rozbijają się młodzi ludzie, w mundurach i ze znaczkami faszystowskiej organizacji „Legion Amerykański". W gazecie „Post" można przeczytać artykuł pod tytułem: „Czy gotowi jesteśmy do wojny na pierwszy znak?"

Autorzy powyższych wrażeń specjalni korespondenci „Prawdy" ukazują, w ślad za min. Wyszyńskim organizatorów tej „wojennej hecy":

„Gigantycznym, kapitalistycznym monopolom USA, które zarobiły fantastyczne sumy na ostatniej wojnie światowej, nie chciało by się rozstać ze złotymi dniami wojennej konjunktury. One chciałyby rozszerzyć jeszcze bardziej ogniska wojny w Chinach, Indonezji i Grecji. Myśl zawładnięcia światem — upija władców Wall Street. One chciałyby uważać ONZ za jeden ze swoich siostrzanych koncernów. Przedstawiciele Wall Street chętnieby, przy tym odegrali rolę zakulisowych reżyserów w Organizacji Narodów Zjednoczonych".

W takiej atmosferze mowa min. Wyszyńskiego podziałała na delegatów, jak eksplozja bomby. Niektórzy z wymienionych w przemówieniu podżegaczy wojennych usiłują obecnie, jak np. Dulles usprawiedliwić się przed opinią własnego społeczeństwa. Ważniejszym jednak od niesз[illegible]rych zaprzeczeń jest fakt [illegible]

[illegible]". —

Jest to w głównej mierze zasługa delegacji radzieckiej, która stoi w pierwszym szeregu tych, którym droga jest sprawa pokoju.

# Pamiętniki Goebbelsa

## będą wydane w Ameryce

NOWY JORK — Za kilka miesięcy ukażą się, nakładem jednej z wielkich nowojorskich firm wydawniczych pamiętniki Goebbelsa, zawierające dokładne sprawozdania z rozmów i dyskusyj hitlerowskiego ministra propagandy. Goebbels skrupulatnie notował wszystkie swe rozmowy z Hitlerem i podał je w swych pamiętnikach w dosłownym [illegible]

# ODRZUCAMY postawę Polski żebrzącej!

Kapitalistyczny system produkcji już o koło 10 lat przed wojną rozpoczął swoją przemianę, zaczął się przekształcać z systemu wolno-konkurencyjnego opartego na wolnej grze sił i automatycznym regulowaniu — w formę wyższą organizacyjnie w formę celowego, z góry obmyślonego kierownictwa życiem gospodarczym, planowania produkcji i podziału rynków zbytu. Słowem w miejsce chaotycznej i samoczynnej gospodarki kapitalistycznej rozpoczęła się świadoma, planowa, zorganizowana, wielkokapitalistyczna i monopolistyczna gospodarka. Kierownictwo nad tą gospodarką obejmują wielkie kartele, trusty i syndykaty.

Ta nowa faza gospodarki zorganizowanej i planowej w miejsce wolnokonkurencyjnej nałożyła na klasę robotniczą nowe zadania, zadania walki z zorganizowaną wielką kapitalistyczną formą, przeciwstawiając jej koncepcję demokracji gospodarczej.

Zaznaczyć należy, że w związku z tymi przemianami w obozie socjalistycznym przed wojną trwały dyskusje. Część socjalistów z Rennerem i Hilferdingiem na czele, aż do de Mana, hołdowała naiwnym i złudnym teoriom „wrastania w socjalizm". Wielu socjalistom zdawało się że zorganizowany planowo kapitalizm niejako sam przekształci się w socjalizm. Iluzje te powstały [illegible]go powodu, iż państwo w tej nowej fazie kapitalizmu odgrywać będzie rolę bardzo aktywną, bodaj kierowniczą. Ten przedwojenny etatyzm, wpływ państwa na życie gospodarcze, przedstawiano sobie jako osiągnięcie mające charakter socjalisty[illegible]

Zrodzony [illegible] reformizm przedwojenny zbankrutował gdy na arenę gospodarki europejskiej wkroczyła gospodarka faszystowska typu hitlerowskiego. Albowiem okazało się dowodnie, że nie wystarczy to, iż państwo kieruje gospodarką narodową. Ale jakie państwo? W Niemczech państwo dostało się pod wpływy klasowe mieszczańsko - kapitalistyczne, typu faszystowskiego. Państwo opanowane zostało przez faszyzm i całe życie gospodarcze, kierowane przez państwo automatycznie przeszło w ręce kierownictwa faszystowskiego. I jakie z tego wynikły następstwa — wiadomo.

Dziś, po wojnie obserwujemy [illegible] wą fazę gospodarki kapitalistycznej kierowanej przez państwo i planowanej w tych krajach, gdzie ona pozostała nienaruszona. Mianowicie wpływ na organizmy gospodarcze poszczególnych krajów zdobywają coraz wyraźniej amerykańskie koncerny wielko - kapitalistyczne, uciskując tym samym i wpływ na Państwo i jego ustrój. Z tego wynika, że i cała planowość gospodarki poszczególnych krajów podporządkuje się coraz bardziej interesom wielko kapitalistycznej planowości amerykańskiej. Występuje więc planowość w skali międzynarodowej, ale kierowana, podporządkowana jednemu państwu, bądź wręcz narzucana przez jedno państwo, opanowane przez kartele i trusty — Amerykę.

Przeciwko tego rodzaju kapitalistycznej planowości, kierowanej z Ameryki, wyzuwającej kraje z samodzielności, klasa robotnicza podjęła walkę o planowość socjalistyczną, planowość mającą za główny cel interes własny, własnego narodu i państwa, kierując swe wysiłki przede wszystkim na odbudowę kraju, odbudowę własnej gospodarki narodowej, zmierzając do zapewnienia sobie, swemu państwu w ten sposób niezawisłości gospodarczej. A niezawisłość gospodarcza, to i niezawisłość polityczna — to suwerenność narodu i państwa.

Na drodze ku realizacji swych [illegible]lów spotykały się u nas dwa nurty marksistowskie tj. PPS i PPR, które poprzez jednolity front, poprzez jedność działania, utrzymać chcą niezależność gospodarczą i polityczną Polski i uchronić od dyktanda amerykańskiej kliki wielko - kapitalistycznej.

Skoro rozwój życia gospodarczego doprowadził ludzkość do przekonania, że nie może trwać dłużej gospodarka anarchistyczna, samoczynna, lecz musi być planowana, że musi być plan, to nie wystarczy akceptować samą zasadę planu. Trzeba postawić sobie pytanie i odpowiedzieć na to pytanie — jaki plan? Czyj interes w tym planie ma być honorowany, ku jakim celom plan ma zmierzać?

Ci, którzy orientują się na Amerykę, przyjmują postawę wyczekiwania, nadziei mglistej i złudnej. — Złudnej dlatego, że Ameryka w swej koncepcji urządzenia świata powojennego, w swym planie gospodarki, dała już odpowiedź Polsce, odpowiedź jasną, mianowicie odbudowę Niemiec, a nie Polski. Ameryka stawia na Niemców, a nie na Polaków, Czy wobec tego Polacy stać mają w postawie żebraka z wyciągniętą ręką w przedpokoju amerykańskim, w oczekiwaniu na łaskawość i nadzieję, że może coś skapnie z pańskiego stołu dla Polski? — Taką postawę należy odrzucić, jako niegodną, złudną i szkodliwą.

Trzeba mieć własną koncepcję, a nie tylko postawę i w dodatku niegodną. Polska Demokracja Ludowa ma własną koncepcję planu, własną koncepcję odbudowy i przebudowy ustroju gospodarczego, realizuje ją i udoskonala. Jest to koncepcja słuszna, bo zgodna z interesami ludu pracującego miast i wsi, narodu i państwa.

**Zygmunt Roclan**

## Oświadczenie tow. Fierlingera

### po powrocie z Warszawy

PRAGA — Wicepremier Fierlinger poinformował na konferencji prasowej dziennikarzy o swych wrażeniach, odniesionych z pobytu w Polsce.

**Fierlinger podkreślił na wstępie, iż w Polsce odczuwa się na każdym kroku szczerą chęć do nawiązania z Czechosłowacją jak najściślejszej współpracy w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej. Polacy, kierowani wdzięcznością za udzielaną im przez Czechosłowację pomoc, są gotowi do odwzajemniania się.**

**M. in. przewiduje się umożliwienia korzystania przez Czechosłowację z wolnej strefy w porcie szczecińskim oraz z portu w Koźlu na Odrze.**

## Żelbetonowy wkład Polski

### w dzieło odrodzenia Wrocławia

O dynamice rozwojowej tego największego pod względem obszaru i drugiego, co do rozmiaru zniszczeń po Warszawie — miasta Polski, świadczą cyfry. W końcu 1945 r. zniszczony w 70 proc. Wrocław liczył zaledwie 22 tys. polskich mieszkańców. W roku bieżącym Wrocław osiągnął liczbę 250 tys. mieszkańców, z czego 123 tysiące stanowią ludzie pracujący.

[illegible] odbudowanych i uruchomionych wielkich fabryk są zakładami tej miary, co Państwowa Fabryka Wagonów, Państwowa Fabryka Wodomierzy i Państwowe Zakłady Lotnicze na czele. 2,400 zakładów handlowych i 1.750 warsztatów rzemieślniczych oraz około 20 tys. młodzieży w szkołach — oto krótka charakterystyka nowego Wrocławia.

Dotychczas wyremontowano obiekty mieszkalne, których zniszczenia sięgały w 35 proc. Obecnie prowadzi się odbudowę domów zniszczonych do 50 proc. Na 67 szkół powszechnych — 51 zniszczonych było do 50 proc., a 16 powyżej 50 proc. Oddano do użytku gmachy 23 szkół powszechnych o 585 salach. Wyremontowano 16 szkół średnich i zawodowych o 409 salach. Odbudowa gmachów, laboratoriów i instytutów naukowych wyższych uczelni umożliwia studia blisko 10-tysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej, tj. o 6 tys. więcej niż przed wojną studiowało we Wrocławiu.

Wyremontowano 18 obiektów szpitalnych oraz 4 kościoły, a zabezpieczono pozostałe. Prowadzi się roboty przy obiektach zabytkowych.

Dotychczas oddano do użytku 470 km sieci wodociągowej, 480 km sieci kanalizacyjnej, 450 km sieci elektrycznej i 250 km sieci gazowej. W dążności do usprawnienia życia miasta odbudowano i uruchomiono ponad 100 km linii tramwajowych. Usunięto gruzy z dróg długości 250 km; zburzono ponad 80 tys. m. sześć. murów, zagrażających bezpieczeństwu oraz usunięto 820 tys. m. sześć. gruzu.

**W chwili obecnej trwają we Wrocławiu wzmożone roboty budowlane w 600 punktach miasta.**

***Z naszego stanowiska***

# W JAKIM CELU?

**(i) W Polsce demokratycznej Kościół Katolicki korzysta z całkowitej wolności. Nie zostały wprowadzone żadne ograniczenia w zakresie jego praw, [illegible] pełnej swobody kultu religijnego. Państwo w ciężkim dla niego okresie znajduje środki na udzielenie pomocy w obdudowie kościołów, która zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych jest bardzo znaczna. Majątki kościelne zostały wyłączone z reformy rolnej i w tym zakresie decyzja jest całkowicie złożona w ręce Sejmu Ustawodawczego. Nauka religii istnieje we wszystkich szkołach państwowych. Zostały utrzymane szkoły prowadzone przez duchowieństwo. Rozwija się Katolicki Uniwersytet w Lublinie, na którego odbudowę rząd wyznaczył poważne kredyty. Wychodzą w Polsce bez przeszkód pisma o kierunku katolickim, niektóre z nich są nawet wydawane bezpośrednio przez instytucje kościelne. Pisarze - katolicy bez przeszkód wydają swe książki.**

**Takie przykłady moglibyśmy ułożyć w długą litanię i wszystkie świadczyłyby o słuszności naszego twierdzenia na temat pełnej swobody w działalności Kościoła. Uważamy to zresztą za sprawę najzupełniej prostą. Wśród swobód obywatelskich, gwarantowanych w Polsce przez Państwo, figuruje bowiem wolność sumienia i nikt nie ma prawa ograniczenia obywateli w zakresie wykonywanych przez nich praktyk religijnych oraz duchowieństwa co do ciążących na nim obowiązków, wynikających z działalności organizacyj kościelnych i dyktowanych potrzebami kultu religijnego.**

**Tymczasem okazuje się, że we wszystkich kościołach w Polsce została odczytana z ambon „odezwa biskupów do wiernych", z której wynika, że jej autorzy próbują nie tylko zmącić, ale wręcz zerwać harmonię istniejących stosunków między Państwem a Kościołem.**

**Każdy obywatel w Polsce, obojętnie czy mieszka w mieście czy też na wsi, obojętnie czy należy do partii politycznej, czy też nie, ze swoich bezpośrednich obserwacyj może stwierdzić, że Kościołowi nie dzieje się krzywda, a duchowieństwo nie tylko korzysta z pełni praw, ale nawet cieszy się pewnymi przywilejami. Każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że w Polsce nie ma żadnych tendencyj ze strony Rządu, które wykazywałyby chęć zerwania czy choćby skrzywienia stosunków między Kościołem a Państwem.**

**Niezawsze to samo da się powiedzieć o duchowieństwie. Wiemy, że w okresie referendum a następnie wyborów sejmowych byli księża, którzy nie tylko przejawiali osobiście sympatie dla wrogów obozu demokratycznego, ale brali udział w akcji agitacyjnej pod pozorem wykonywania obowiązków duszpasterskich. Wiemy przecież, że w procesach o przynależność do organizacyj podziemnych, księża występowali w charakterze oskarżonych lub też w tym kierunku prowadziły wyraźne poszlaki. Znane są nam również wywiady zagraniczne dostojników kościelnych, w których po prostu jaskrawo zniekształcano rzeczywistość polską.**

**Należy jednak stwierdzić, że ani Rząd, ani też popierające go partie polityczne odpowiedzialności ciążącej w tych wypadkach na jednostkach nie przerzucały na całość organizacji kościelnej, nie obarczały nią całego duchowieństwa.**

**Ostatnie wystąpienie biskupów katolickich nasuwa jednak domniemanie, że działają siły, które chciałyby wykrzywić dotychczasową linię stosunków, otwarcie występując przeciwko Państwu i władzom Rzeczypospolitej.**

**Jakie zarzuty wysuwają księża biskupi w swej odezwie? Twierdzą, że w Polsce dogmaty i prawdy wiary katolickiej są przedmiotem żartów i igraszek, a obyczaje chrześcijańskie są wyśmiewane w czołowych pismach.**

**Pytamy o dowody! Kiedy i w jakich pismach? A jeżeli by nawet zdażył się jeden czy drugi, ale odosobniony wypadek, to czy należy je uogólniać? Czy nie jest wskazane podobne zachowanie jak postępuje rząd i partie polityczne w wypadku, kiedy księża są objęci aktami oskarżenia w procesach podziemia?**

**Odezwa biskupów twierdzi, że wynajdywane są w Polsce „rzekomo pilne prace, do których wzywana jest ludność, mająca przecież prawo do wypoczynku świątecznego". Niewątpliwie odezwa ma na myśli prace wykonywane w ciągu września przez ludność Warszawy przy usuwaniu gruzów zniszczonej stolicy. Dziwi nas bardzo, że sumienie narodowe i chrześcijańskie nie powstrzymało autorów odezwy przed napisaniem słów na ten właśnie temat: „...przykre te fakty zbyt nam przypominają niedawne smutne czasy, kiedy lud nasz pędzony był przez najeźdźców do robót przymusowych"...**

**Taka demagogia nie przystoi dostojnikom kościelnym, tym bardziej, że jest oparta na pełnym mijaniu się z prawdą. Odbudowa Warszawy wynika z woli całego narodu i nie wahamy się stwierdzić, że jest kalaniem szczerości wysiłków i ofiar przyrównywania ich do przymusowych robót reżimu hitlerowskiego.**

**Czy będzie demagogią, jeśli na tym tle stwierdzimy, że nic nam nie wiadomo, aby były wydawane w okresie okupacji odezwy biskupów przeciwko przymusowym robotom, do których była pędzona ludność polska przez zbirów hitlerowskich?**

**Nie było żadnych protestów, kiedy hitlerowcy znosili nawet oficjalnie obowiązujące święta. Wiemy, natomiast, że byli biskupi, którzy ogłaszali „listy pasterskie", zalecające posłuszeństwo wobec zarządzeń władz okupacyjnych. Występowali w nich przeciwko konspiracyjnej walce z Niemcami. To im nie przeszkadza, że są w dalszym ciągu biskupami w Polsce odrodzonej.**

**My nie uogólniamy tych wypadków, znamy bowiem postawę licznych księży w okresie okupacji, uznajemy ich bohaterstwo i czcimy ich cierpienia, niejednokrotnie zakończone śmiercią. Ale właśnie dlatego wolno nam zapytać w jakim celu wydaje się podobne „odezwy"? Kto z nich ma odnieść korzyść? Kto wygra na rozbijaniu narodu, na próbach skłócenia Kościoła i Państwa?**

**Państwa to nie wzmacnia, Kościołowi zaszczytu nie przynosi, a z rozbijania jedności narodowej pożytek mogą od[illegible]**

## Filharmonia Narodowa

### powstaje w Warszawie

WARSZAWA. — Opracowany został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dekret o utworzeniu Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Projekt dekretu powołuje do życia centr. instytucję muzyki symfonicznej, której zadaniem będzie pogłębianie i upowszechnianie kultury muzycznej wśród najszerszych mas przez odtwarzanie dzieł polskich i obcych na najwyższym poziomie.

Filharmonia Narodowa, wedle brzmienia projektu dekretu, będzie osobą prawną i będzie mogła przyjmować zapisy i darowizny na cele związane z jej działalnością. Filharmonia Narodowa przejmie cały majątek Spółki Akcyjnej „Filharmonia Warszawska".

Delegatem do spraw organizacji Filharmonii Narodowej mianowany został adw. Jerzy Kruszewski.

## Mimo zaprzeczeń

### tworzy się sztab grecko-turecki

**ATENY — Pomimo zaprzeczeń władz tureckich, dobrze poinformowane koła donoszą, że rozmowy dotyczące utworzenia komisji koordynacyjnej sztabów generalnych Grecji i Turcji pod auspicjami Stanów Zjednoczonych, postępują naprzód.**

**Sprawa wojskowej współpracy grecko-tureckiej omawiana jest obecnie w Atenach w obecności szefa sztabu generalnego amerykań[illegible]**

# LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

## Dlaczego zwlekamy z utworzeniem Ludowego Mecenatu Sztuki?

**Projekt stworzenia Ludowego Mecenatu Sztuki wysunął artysta-malarz i literat krakowski Konrad Winkler.** Według projektu każdy członek związku zawodowego i Związku Samopomocy Chłopskiej miałby składać 1 zł. miesięcznie na Fundusz Kultury, co pozwoliłoby na zakup dzieł sztuki dla świetlic, bibliotek, klubów i czytelni. Równocześnie założeniem Mecenatu Ludowego byłoby stworzenie możliwości ulżenia w ciężkich warunkach życia ludziom literatury i sztuki. Mecenat Ludowy (Fundusz Kultury) miałby podlegać CKZZ.

Mimo, że minęło już kilkanaście miesięcy od czasu kiedy wysunięto projekt stworzenia Mecenatu Ludowego i mimo znacznej ilości przelanych słów i atramentu, pozostaje on w dalszym ciągu niezrealizowany.

Jeden z naszych Czytelników przypomina tę sprawę w nadesłanym artykule, który zamieszczamy poniżej.

W swym ciętym artykule w ramach dyskusji o Ministerstwie Kultury i Sztuki, pt.: „Czas na rewolucję kulturalną!" w n-rze 11 „Kuźnicy" z br. — znany poeta Julian Przyboś — odniósł się w imieniu święta sztuki i literatury do czynników miarodajnych z kategorycznym żądaniem stworzenia jak najrychlej projektowanego przez plastyków krakowskich „Ludowego Mecenatu Sztuki". Dopóki idea mecenatu ludowego nie zostanie urzeczywistniona — pisze w tym artykule Przyboś — myśl o rozkwicie twórczości artystycznej, ta myśl, która tchnęła w Manifest Lipcowy słowa o opiece państwa nad nauką i sztuką — pozostanie wstydliwą mrzonką".

Wprawdzie wszyscy się z tym zgadzają, że projekt ów, który upowszechniając sztukę i zapewniając znośne warunki bytu artystom — stanie się zarazem głównym czynnikiem rewolucji kulturalnej w Polsce, równie ważnym jak Reforma Rolna, czy Reforma Oświaty — że powstanie tego rodzaju instytucji podniesie niewątpliwie prestiż moralny i kulturalny Związków Zawodowych wewnątrz i nazewnątrz kraju — to jednak sprawę tę spycha się wciąż na ostatni plan jako mało wazną, a na I-szym Zjeździe Przedkongresowym Związków Artystycznych w maju br. w Warszawie, nie była ona prawie wcale poruszana. Kwieciste popisy retoryczne szeregu mówców na tym zjeździe nie zawierały w swej istotcie żadnej konkretnej treści, nie przedstawiono tam żadnego planu w sprawach kultury — zadawalniając się przeważnie stwierdzeniem obecnego stanu rzeczy i drobiazgowym omawianiem półśrodków celem jego poprawy.

Jedynie poseł tow. Motyka przemawiając w imieniu CKZZ na otwarciu Salonu Warszawskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie w kwietniu br. — poruszył sprawę mecenatu, zapewniając zebranych o dobrej woli świata pracy w tym kierunku — nie oznaczył jednak ani terminu ani miejsca kiedy i gdzie kwestia ta ma być ostatecznie załatwiona. Ba, tow. Winklerowi, który bezinteresownie sprawą tą się już od dwóch lat zajmuje w sensie przedwstępnym prac organizacyjnych oraz propagandy tego projektu — odmówiło Ministerstwo Kultury i Sztuki zwrotu kosztów jazdy do Warszawy, gdzie tow. Winkler zabiega obecnie o wciągnięcie do mecenatu oprócz Związków Zawodowych, cechów rzemieślniczych i Samopomocy Chłopskiej także wszystkich większych spółdzielni handlowych i produkcyjnych — którym dobro naszej kultury nie powinno być obojętne. A przecież Ministerstwo Kultury i Sztuki, które rozporządza zbyt skromnym budżetem powinno w pierwszym rzędzie zabiegać o załatwienie sprawy mecenatu. Muszą być stworzone jak najpomyślniejsze warunki dla pracy twórczej. Pierwszym czynnikiem tego pożądanego rozkwitu miało stać się uwolnienie ludzi sztuki od trosk materialnych, tak — aby cały swój czas i wszystkie siły mogli poświęcić twórczości.

Tymczasem np. nasi artyści — plastycy po stracie dawnego mecenatu prywatnego — po prostu głodują. Chroniąc się przed nędzą uciekają do innych zawodów — zaś szereg wybitnych malarzy i rzeźbiarzy, którzy przebywają zagranicą — ani myśli wracać do kraju. W Polsce z 5.600 zawodowych artystów—plastyków ,tylko czwarta część poświęca się nadal tej pięknej profesji i jak warunki nie poprawią się — pozostanie ich kilkudziesięciu zaledwie, co oznaczałoby kompletną niemal likwidację plastyki w Polsce. Owych kilkudziesięciu malarzy i rzeźbiarzy, którym Państwo dopomaga — nie jest bowiem w stanie stworzyć sztuki na wyższą miarę — co okazało się na wystawie w UNESCO — gdzie pokaz polski w Paryżu nie cieszył się, jak wiadomo, uznaniem znawców i publiczności i miał bardzo złą prasę.

Temu zaniedbaniu najżywotniejszych interesów świata artystycznego należałoby wreszcie położyć kres. Jeśli Ministerstwo Kultury i Sztuki nie rozporządza dostatecznymi środkami do skutecznego sprawowania opieki nad życiem artystycznym — to chyba posiada dosyć energii i autorytetu, aby przyśpieszyć akcję zmierzającą do zorganizowania Ludowego Mecenatu Sztuki — która to czynność potrwać musi przynajmniej rok — tj. czas niezbędny dla CKZZ do przygotowania swych członków do ponoszenia drobnej ofiary na rzecz najistotniejszych potrzeb narodowej kultury. Mecenat Ludowy ma objąć — jak wiadomo, nie tylko pomoc dla naszej plastyki, która w dzisiejszych warunkach po prostu zamiera — ale także pomoc dla literatury, muzyki twórczej, oraz teatru subsydiowanego przez organizacje społeczne — a więc całokształt spraw naszej współczesnej kultury — co znacznie odciąży fundusze jakimi Ministerstwo Kultury i Sztuki rozporządza — nie uszczuplając bynajmniej wpływu tej władzy na bieg polityki kulturalnej w kraju. Jeśli sprawy utworzenia Mecenatu Ludowego nie przyśpieszą najbardziej ku temu powołane czynniki — to któż to zrobi? Tow Winkler — który jako artysta-malarz i literat, poświęca bezinteresownie swój czas i pracę dla powszechnego dobra nie otrzymując nawet zwrotu faktycznie poniesionych kosztów, musi znaleźć pomoc w swoich wysiłkach.

Nie zaniedbujmy sprawy Ludowego Mecenatu Sztuki, który stanowić będzie jedyne wyjście z trudnych warunków w jakich znalazła się obecnie nasza twórczość artystyczna oraz paląca kwestia upowszechnienia kultury — zagadnienie, o którym pisze w swym artykule Przyboś, że „dopóki nie rozstrzygnie się sprawy Mecenatu Ludowego — pozostanie tym czym było i jest dotychczas w publicystyce wszystkich stronnictw: wodą na młyn krasomówczych frazesów".

S. W.

*WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK*

## Interesujące książki czeskich autorów

Stałe zacieśnianie się stosunków polsko - czeskich obserwujemy również i na polu literatury. Szczególne postępy na tym odcinku poczynili Czesi tłumacząc dużo utworów polskich na czeski i to nie tylko pisarzy współczesnych, ale i dawniejszych. Ostatnio jednak i na naszym rynku księgarskim ukazało się kilka tłumaczeń dobrych autorów czeskich. Nakładem wydawnictwa Awir w Katowicach wyszły książki, które poniżej omawiamy.

### „TURYSTA MIMO WOLI *)"

Pierwszą z nich jest książka, którą napisał znany grafik czeski Adolf Hoffmeister. (Rysunki jego zyskały duże uznanie na wystawie grafiki czechosłowackiej w Muzeum Narodowym w Warszawie).

Hoffmeister jest również dobrym literatem. Jego, zaopatrzona we własne ilustracje, książka „Turysta mimo woli" świadczy o dużym zmyśle satyrycznym. Przygody uciekiniera czeskiego z zajętej przez Niemców Czechosłowacji, tragikomiczne sytuacje w jakich znajduje się poczciwy Jan Prokop podczas swojej wędrówki przez Francję, Marokko i Portugalię nim nareszcie znalazł się w upragnionej Ameryce — opisane są przez Hoffmeistra w sposób pełen dowcipu i artystycznej prostoty. Mimo, że czytelnik rozczytuje się w książce z nieschodzącym uśmiechem na twarzy, to jednak mimo woli budzi się w nim równocześnie głębokie współczucie dla człowieka, który na własnej skórze poznał prawdę o wojnie, nie woli ..i o ustosunkowaniu się władz sojuszników do przedstawiciela narodu gnębionego przez Niemców. Jest pewna analogia w tragiźmie położenia Jana Prokopa i dra Rawika z „Łuku Triumfalnego" Remarqua. Obydwaj szukali schronienia na francuskiej ziemi przed czyhającą na nich łapą hitlerowską. Obydwu spotykają na tej ziemi szykany władz policyjnych. Zresztą pamiętamy jeszcze czasy, kiedy i nasza policja skwapliwie odstawiała do granicy „Protektoratu" uciekinierów z Czechosłowacji, którym udało się zbiec przed Gestapo do Polski.

Hoffmeister ujmuje te sprawy w pobłażliwy sposób człowieka, który zbyt wiele widział i przeżył, by się jeszcze czemukolwiek dziwić. Woli się śmiać. To co my byśmy potraktowali z tragicznym oburzeniem i napiętnowali tytułem w rodzaju „Gehenna tułacza" — Hoffmeister kwituje pogodną książką o przygodach „Turysty mimo woli". Książkę tę przetłumaczono do tej pory na pięć języków.

### „KLUB JEDENASTU **".

Nie tylko sportowców zainteresuje drugi z kolei przekład z czeskiego. Jest to książka Edwarda Bassa, w której zapoznajemy się z wspaniałą karierą drużyny piłkarskiej złożonej z jedenastu synów ubogiego chałupnika Józefa Kłapacza z Dolnych Bukwiczek. Po wspaniałych zwycięstwach w kraju, drużyna wyjeżdża na tournee po Włoszech, Francji, Hiszpanii, Anglii, wreszcie po zwycięskim meczu w Australii o mistrzostwo świata jedenastka Kłapaczów rozegrała w drodze powrotnej mecz z ludożercami. Zresztą bez piłki...

Oprócz walorów książki, jako emocjonującej lektury, posiada ona również wartości wychowawcze. Niejeden sportowiec znajdzie tam wzory postępowania sportowego, do których mu jeszcze daleko i niejeden kibic ze źdźiwieniem się przekona, że rola jego nie polega na urządzaniu łobuzerskich burd po słusznie czy niesłusznie przegranym meczu drużyny jego faworytów. Nawet ludożercy potrafili się zachować fair.

Wkt.

*) *Adolf Hoffmeister: Turysta mimo woli.* Awir, Katowice, 1947, str. 157 z ilustracjami autora. Tłum. Z Hierowski

**) *Edward Bass: Klub jedenastu,* wesoła powieść dla dużych i małych chłopców (z ilustracjami), Awir, Katowice, 1947, str. 138, Tłum. Z. Hierowski.

**Następna**
KOLUMNA LITERACKA
**poświęcona będzie**
KULTURZE RADZIECKIEJ

## PRAWDĘ O POLSCE
### krzewić będzie nasz przyjaciel – ANGLIK

W tych dniach opuścił Warszawę udając się do Londynu, kapitan **Frank L. Farr, generalny sekretarz Towarzystwa Polsko - Brytyjskiego,** który jest wybitnym znawcą zagadnień międzynarodowych i starym przyjacielem Polski.

Celem jego wizyty w Polsce było zdobycie materiałów informacyjnych oraz nawiązanie osobistego kontaktu ze społeczeństwem polskim. Wrażenia te przekazane zostaną społeczeństwu brytyjskiemu za pomocą wystaw, przedstawień teatralnych, meetingów i odczytów, organizowanych przez Towarzystwo Polsko-Brytyjskie.

NOWINY LITERACKIE

## Odpowiedzi Redakcji

**ZB. SZ. — ZĄBKOWICE** Wiersze zdradzają Wasze zdolności poetyckie. Widać wpływ naszych poetów klasycznych. To jest może przyczyną, że tematyka oraz myśli i ich sformułowanie trącą trochę myszką. Wiersze nie „siedzą" w współczesnej epoce. Nie odkrywają ani nowych refleksyj, ani nie znajdują formy wyrazu bliskie dzisiejszemu smakowi poetyckiemu. Nie zmniejsza to ich wartości jako samych wierszy, niestety nie zwiększa ich kwalifikacyj do druku. Nie powinno to być przyczyną Waszego zmartwienia. Prawdopodobnie większość wierszy Mickiewicza znalazłaby podobną ocenę, gdyby je chciano traktować jako utwory współczesnego autora.

Spróbujcie swoich sił w kierunku liryki, wczuwając się bardziej w współczesną formę wyrazu artystycznego. Uwagi: 1) Popełniacie stały błąd debiutantów przez „przypinanie kwiatków do kożucha" a raczej „badyli do fraka" np: Nienasycony w nieba h u k n ę struny" lub ...skoro mnie wicher-los pochyli, to s t e r c z a ł będę na kształt . b a d y l i". Niektóre porównania niefortunne. („By się ze mnie grzmiący grom wyJoczył"). 2) Sonet poprawniejszy Jego formę psują dyskwalifikujące go rymy męskie, których użyliście w wierszu.

Opowiadanie również dowodzi zdolności literackich, lecz jeszcze zbyt surowe. Konflikt między ojcem i synem posiada zbyt wątłą podbudowę psychologiczną, stąd wrażenie naiwności utworu. Możliwe, że po pewnych skrótach wzgl. poprawkach wydrukujemy. W każdym razie szczerze zachęcamy do pracy. Powinna przynieść pomyślne wyniki. Kontaktu z nami nie traćcie.

***J. KACZM. BIELSKO*** — Niestety wartość literacka nadesłanych nam wierszy nie kwalifikuje ich do umieszczenia w kolumnie. Poza tym ukazanie się ich mogłoby być uważane za próbę autoreklamy naszego pisma. Nie mniej przeto uważamy, że moglibyście je spożytkować do gazetki ściennej w świetlicy. Jako wyraz wdzięczności za Wasze intencje popularyzowania naszej gazety i jej kolumny literackiej, pozwalamy sobie wydrukować jedną zwrotkę z wierszami „Do Towarzyszy":

Wieczorem, gdyś po pracy w rodzinnym jest gronie
Pomyśl towarzyszu także o lek- [illegible]
Znajdziesz ją w dzienniku. Patrz na czwartej stronie
Dowiesz się co wtorek o naszej literaturze.

***GR. ST. H. BIELSKO*** — Artykuł Wasz wykorzystamy przy okazji poza kolumną literacką. Jeśli posiadacie jakieś prace nadające się swoim charakterem do samej kolumny, nadeślijcie.

***„EMJOT"*** — Opowiadanie o pewnych poprawkach pójdzie w jednej z następnych kolumn

***„SP"*** — Przy okazji wykorzystamy. Interesowałyby nas mało znane szczegóły z życia i pracy kulturalnej działaczy śląskich.

## Kto lepszy dykcja czy dyrekcja?

W ostatnim dodatku „Literatura, Sztuka, Kultura", w felietonie teatralnym „Melpomena na Śląsku nabiera rumieńców" zaszła, niegroźna zresztą pomyłka. Korektor znając autora felietonu z niesłychanego apetytu podejrzewał, że ten w swojej żarłoczności „zjadł" dwie litery pisząc słowo „dykcja". Poprawił więc samorzutnie „dykcję" na „dyrekcję". Ponieważ mowa była o dobrej dykcji młodego narybku aktorskiego w teatrze im. Wyspiańskiego, a nie o poważnym napewno dobrym narybku reżyserskim i dyrektorskim w tymże teatrze — sprostowanie było konieczne. Zresztą o tym, że dykcja młodzieży aktorskiej teatru katowickiego jest dobra, mieliśmy się już możność przekonać. O tym, że dyrekcja jest dobra — niewątpliwie się przekonamy. Wierni dokładności dziennikarskiej stwierdzamy że w każdym razie tak się zapowiada (i ją tak zapowiadają).

# Za kulisami „Battle of Britain"

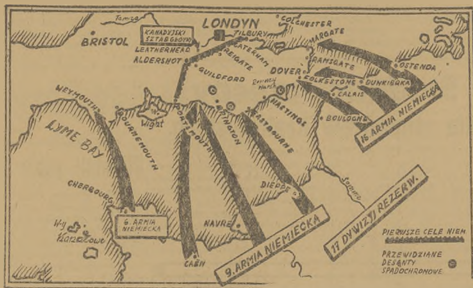
## Dlaczego 27 września Hitler odwołał inwazję?

II

Wówczas doszło do kłótni na konferencji w głównej kwaterze. Szef sztabu armii gen. Halder wprost pienił się, określając propozycje OKM. jako „kompletne samobójstwo". „Gdybym się zgodził na to, co proponuje p. admirał Raeder" — krzyczał Halder — „to równałoby się to przepuszczeniu wojsk, które by wylądowały, przez maszynkę od mięsa!" Rzecznik OKM adm. Schniewind nie pozostał dłużny i zjadliwie odparował: „Byłoby równym samobójstwem transportowanie wojsk na tak szerokim froncie, jak tego chce OKH, biorąc pod uwagę brytyjską przewagę na morzu".

Hitler, który w ciągu przygotowań inwazyjnych wykazywał dziwną chwiejność i niezdecydowanie, znowu zmienił zdanie. Podczas, gdy przed konferencją oświadczył w dyrektywie, że „mimo ostrzeżeń floty, iż może ona gwarantować ochronę wąskiego tylko odcinka, przygotowania do ataku na szeroką skalę mają być kontynuowane", po konferencji oświadczył: „Główny desant nastąpi na froncie wąskim przez lądowanie 4000 do 5000 wojsk w rejonie Brighton za pomocą łodzi motorowych i takiej samej liczby spadochroniarzy w rejonie Deal — Ramsgate. Równocześnie Luftwaffe dokona ostrego ataku na Londyn, w rezultacie którego uciekająca z miasta ludność zablokuje drogi".

Hitler zwrócił się do Goeringa, dając mu od 8 do 14 dni na częściowe przynajmniej unieruchomienie RAF i zbombardowanie lotnisk, dróg i portów. „Jeżeli tego dokonacie, „lew morski" będzie zrealizowany w r. 1940. Jeżeli nie, to dopiero w maju 1941 roku."




### BRYTYJSKI „SFINKS" [illegible]

Eskadry Goeringa ruszyły więc do generalnego szturmu. W międzyczasie jednak niemiecki wywiad wojskowy zaczął zasypywać główną kwaterę alarmującymi wieściami: „Południowe wybrzeże jeży się od umocnień" — „Rye i St. Leonard to labirynt fortyfikacyj" — „W Hastings koncentracja znacznych sił pancernych" — „Armia brytyjska rozporządza łącznie z Home Guard 1.640.000 żołnierzy" — „39 dywizyj stoi gotowych do odparcia inwazji" itd. itd. W kwaterze głównej zapanowała konsternacja. A więc Anglia rozporządza potężnymi siłami? Sztabowcy potracili głowy. Wysoki oficer skarżył się, że „nie mamy dobrych map. Miasto Tunbridge Wells powinno być [illegible] wybrzeżu, jak to twierdzi wywiad, a na naszych mapach leży [illegible] wyspy". Raporty wywiadu były zresztą zupełnie mylne, doniesienia agentów z Anglii sprzeczne i fałszywe, a ponadto Luftwaffe ponosiła na niebie brytyjskim same klęski.

„Wielka Brytania jest sfinksem" — powiedział marszałek polny Rundstaedt na jednej z konferencyj, odzwierciedlając nastroje w Głównej Kwaterze. Niemcy stracili pewność siebie. Kłótnie i dyskusje trwały, a drogocenny czas mijał. 11. września Raeder oświadczył Hitlerowi, że niepogoda uniemożliwia rozpoczęcie operacyj 15. września. Jeszcze 14. [illegible] 5 po południu. Hitler bił się z myślami czy przełożyć operacje. Oświadczył, że 17 zakomunikuje swą decyzję, czy zaatakuje Anglię 27 września, czy też [illegible]

### HITLER COFA SIĘ

A 17. w diariuszu wojennym Głównej Kwatery znajdujemy następujące oświadczenie: „Nieprzyjacielskie lotnictwo nie jest bynajmniej rozbite. Przeciwnie aktywność jego rośnie. Warunki atmosferyczne układają się niepomyślnie... Fuehrer dlatego zadecydował o odłożeniu operacji „lew morski" na czas nieograniczony.

A więc 17 września 1940 roku zapadła decyzja, która miała [illegible] ważyć na losach wojny!

Jak rzeczywiście wyglądała sytuacja po drugiej stronie Kanału? Otóż meldunki wywiadu niemieckiego były zupełnym nonsensem. [illegible]zyznają to źródła brytyjskie. Oddajmy głos Churchillowi: „W r. 1940 siła inwazyjna 150.000 doborowych żołnierzy mogłaby wywołać straszliwe spustoszenie w naszych szeregach. Wszystko, czym rozporządzaliśmy, to było 100 tanków i dwie, czy trzy wyekwipowane dywizje".

Tak wyglądają kulisy „bitwy o Wielką Brytanię" od strony niemieckiej. Historia nieprawdopodobnego wprost wahania, kłótni ambicyj personalno-sztabowych, zwlekania i utraty jedynej w swoim rodzaju szansy, która nie miała się nigdy powtórzyć.

# Obrót paczkowy między Polską a ZSRR

WARSZAWA — W związku z powrotem ministra poczt i telegrafów ob. dr Putka z Moskwy, gdzie podpisana została umowa pocztowa — między Polską a ZSRR, min. Putek oświadczył:

— Celem wyjazdu do Moskwy było podpisanie umowy, dotyczącej obrotu paczkowego między Polską a ZSRR. Umowa została podpisana w dniu 1 października br. — i za wspólnym porozumieniem stron wprowadzono ją w życie w następnym dniu po podpisaniu, tj. 2 października br.

Umowa ta ma wielkie znaczenie dla rodzin, mieszkających po obu stronach granicy polsko - radzieckiej. Sporo Polaków pożeniło się w Związku Radzieckim, wielu zaś obywateli radzieckich pożeniło się w Polsce. Wystarczy, na dowód istnienia tych wzajemnych stosunków — przytoczyć fakt, że na polskie placówki pocztowe przychodzi ze Zw. Radzieckiego przeciętnie dziennie po pięć tysięcy listów. Tyleż wychodzi z Polski listów do ZSRR.

# Ile mamy rezerwatów?

## Prace Rady Ochrony Przyrody

BIAŁYSTOK — Jak wynika z obrad na ogólnopolskim zjeździe Państwowej Rady Ochrony Przyrody powstały 72 delegatury Rady niemal we wszystkich większych miastach Polski. M. in. zbadano stan 4 r[illegible]watów w Karkonoszach oraz o[illegible]cowano projekty utworzenia 2 [illegible]wych rezerwatów na tym terenie —

Obecnie mamy w Polsce [illegible] rezerwatów leśnych, 36 stepowych, 19 wodnych, 69 torfowiskowych, 85 [illegible] ochrony rzadkich okazów roślin, [illegible] dla ochrony zwierząt i 18 dla ochrony przedmiotów przyrody nieożywionej. Nadto uznano jako zabytki 15 parków i 5 sędziwych drzew.

# Liczby mówią o Samopomocy Chłopskiej

Plan gospodarczy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie przebudowę ustroju rolnego w oparciu o wyniki reformy rolnej oraz wytworzenie właściwego aparatu wymiany między wsią a miastem.

Ogółem na terenie kraju istnieje obecnie 2300 gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Na okręg warszawski przypada 245 spółdziel., katowicki — 243, szczeciński — 259 itd. — Spółdzielnie Samopomocy znajdują się w trakcie przejmowania [illegible] nowych zakładów wytwórczych. Poza 450 posiadanymi młynami — 600 pozostaje do przyjęcia. Spółdzielnie rozporządzają 50 tartakami, 100 piekarniami, 40 masarniami, [illegible] cegielniami, 110 betoniarniami, [illegible] dalej browarami, olejarniami [illegible] oraz prowadzą 3968 sklepów.

Ogółem do Sp. Samopomocy Chłopskiej należy 1801 gospodarstw rolnych — resztówek, o łącznym obszarze 28.457 ha oraz 5671 pow. stawów. Do przejęcia pozostaje 1700 resztówek o pow. 30.000 ha. W [illegible] r. obrót towarowy spółdzielni [illegible]niósł 5 miliardów, za I półrocze 1947 — 9 miliardów zł.

**SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA**

# Przedzgonny list La Guardii

## do warszawskiego dziennika

Redakcja „Expressu Wieczornego" w swoim czasie przesłała La Guardii upominek w postaci rozerwanej miny, używanej przez hitlerowców do burzenia Warszawy w czasie Powstania, wmontowanej w autentyczny kawałek marmuru z Pałacu Bruehlowskiego. Postumencik zaopatrzony był w napis: „Kwiat Warszawy". W czasie swej wizyty w Warszawie La Guardia powiedział: „Kiedy patrzę na ruiny Warszawy — wstyd mi, że jestem człowiekiem". La Guardia odpowiedział listem, który przyszedł do Warszawy, dopiero po jego śmierci. W liście tym czytamy:

„Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzam, że Polacy pracowali tak ciężko, jak żaden naród w Europie i że udało się im odbudować we wspaniały sposób życie na tych ruinach. Polacy są zdecydowani zbudować dla siebie i swych sąsiadów świat, w którym ruiny nie mogą być końcowym efektem ludzkiego szaleństwa i okrucieństwa. Mam nadzieję, że kiedyś sam będę mógł zobaczyć piękne dzieło dokonane przez [illegible] Warszawy, w celu odrodzenia [illegible] cywilizacji, której hitlerowcy [illegible] zdołali zniszczyć".

Los chciał inaczej. La Guardii nie danym się stało ujrzeć odbudowaną Warszawę. Ale Polacy zachowają w swych sercach pamięć o swym wielkim przyjacielu [illegible] Atlantyku.

# 180 silników tramwajowych

## otrzymają w roku 1949 główne miasta

WARSZAWA. — Pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Elektrotechnicznego a Związkiem Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Pol[illegible] został podpisany układ w sprawie produkcji krajowych silników tramwajowych.

*Pierwsze silniki tramwajowe zostaną wyprodukowane w początkach 1949 r. w ilości około 180 sztuk.*

Ustalony już został rozdzielnik na silniki tramwajowe, w myśl którego otrzymają je Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk-Gdynia, Koleje Elektryczne Zagłębia śląsko-dąbrowskiego, Miejska kolej elektryczna w Krakowie, Kolej elektryczna łódzka, poznańska kolej elektryczna i Miejskie Zakłady Komunikacyjne m. st. Warszawy.

# 18 aparatów filmowych

## wyprodukowano już w Polsce

Wczoraj 6 bm. w gmachu fabryki sprzętu kinotechnicznego Filmu Polskiego w Łodzi odbyło się w obecności ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego uroczyste uruchomienie i przekazanie do użytku pierwszych 18 projekcyjnych aparatów filmowych, wyprodukowanych przez zakłady Filmu Polskiego w Łodzi.

## TO i owo

### Ks. Ferdynand i „eliksir prawdy"

Sprawa brylantów Hohenzollernów ucichła równie nagle, jak nagle wybuchła. Prasa amerykańska zrobiła z niej wielką aferę, kierując podejrzenia w stronę radziecką. Przez kilka dni dzienniki aż trzęsły się od sensacyjnych wiadomości o tajemniczej śmierci excesarzowej Herminy i zniknięciu klejnotów koronnych, które przepadły ks. Ferdynandowi. Ślady prowadziły rzekomo do strefy sowieckiej. W aferę wdała się amerykańska policja wojskowa, która przytrzymała księcia w celu przesłuchania, i „wzięła na przechowanie resztki klejnotów". Nagle o sprawie przestano mówić. Czynniki oficjalne nabrały wody do ust. Bohaterzy afery również nie okazywali ochoty do opowiadania.

Aż niespodziewanie przemówił sam książę Ferdynand. Oświadczył on, że amerykańska policja po aresztowaniu wstrzyknęła mu t. zw. „eliksir prawdy", który zmusza do zeznawania tylko prawdy. Zastosowano również wobec Ferdynanda i inne metody i w rezultacie książę wyjawił, gdzie ukrył klejnoty swej matki. Wówczas klejnoty wzięto „na przechowanie".

[illegible] przesłuchanie przyp[illegible] o ciężką chorobę, tak, że nie mógł uczestniczyć w pogrzebie matki. Wszystko to książę opowiedział gadatliwym reporterom, którzy nie omieszkali zrobić z tego wielkiej sensacji. Wówczas policja amerykańska ponownie odwiedziła księcia i porozmawiała z nim na osobności. Zaraz też książę poprosił znowu dziennikarzy do siebie i w obecności agentów Military Policy, jąkając się oświadczył, że „eliksir prawdy" zastrzyknięto mu na jego własne żądanie (!). Na ten kawał nikt nie dał się złapać, a zresztą w kilka dni później Ferdynandowi zrobiło się żal klejnotów i w rozmowie z francuskim dziennikarzem już otwarcie oskarżył agentów M. P. o zabranie brylantów, wartości 5 milionów dolarów. Równocześnie z podobnymi pretensjami wystąpiła siostra księcia Karolina, od której również wymuszono wydanie klejnotów.

Skargi Hohenzollernów wywołały szybką reakcję. Szef M. P. określił księcia, jako „łajdaka", który finguje kradzież. Wyszukano mu też zaraz, że był członkiem partii hitlerowskiej i że starał się ukryć ten fakt przy wypełnianiu ankiety denazyfikacyjnej. Książę nie czekał na ciąg dalszy i zwiał czym prędzej do strefy brytyjskiej w Berlinie.

[illegible] cudowne działanie „eliksiru", który zmusza do mówienia czystej „prawdy", a jak wiadomo prawda w dzisiejszym świecie nie popłaca.



### [illegible]

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Kopenhagi, iż ubiegłej nocy zderzyły się na Bałtyku dwa statki: duński i norweski. Obydwa statki poszły na dno. Sześciu członków załogi duńskiej utonęło, pozostałych 22 uratowano.

# O wzmożenie kontroli społecznej

(S) W sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie odbył się zjazd poświęcony sprawom działalności komisji kontroli społecznej, komisji cen, oraz sprawom budżetowym i innym. Zjazd otworzył przewodniczący WRN poseł Józef Blak, który w pierwszym punkcie porządku dziennego omówił działalność terenowych Rad Narodowych i ich doniosłą rolę społeczną.

W dyskusji nad wyjaśnieniami i oświadczeniami członków komisji specjalnej komisji kontroli społecznej i społecznej komisji kontroli cen zabierali głos liczni delegaci i radni. W czasie wyjaśnień dowiedzieliśmy się, że dotychczas na kupców nałożono 22 miliony złotych grzywny, z czego do skarbu państwa wpłynęło już ponad 8 milionów. W związku z działalnością komisji cen, której głównym zadaniem jest wykrywanie zbyt wysokich i nieuczciwych marż zarobkowych, szereg nieuczciwych kontrolerów aresztowano.

W dalszym ciągu posiedzenia uczestnicy podzielili się na dwie grupy z których pierwsza pod przewodnictwem dr. Styrny obradowała nad usprawnieniem działalności komisji cen i kontroli społecznej, a druga pod przewodnictwem posła Blaka rozpatrywała działalność poszczególnych rad terenowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego referat na temat planowania w samorządzie i budżetu wygłosił naczelnik wydziału samorządowego Osiecki.

# Cukru nie zabraknie

(S) W ostatnich czasach daje się zauważyć w Krakowie bardzo dotkliwy brak masła, chleba i cukru. Szczególnie sprawa cukru wywołała pewnego rodzaju panikę i zupełnie nieuzasadnione pogłoski o długotrwałym braku tego produktu w Krakowie.

W związku z tym zwróciliśmy się do Okręgowego Oddziału Spożywczego „Społem" który objaśnił nas autorytatywnie, że w tej chwili rozprowadza się po mieście 60 ton cukru wolnorynkowego, a dalsze 100 ton jest w drodze z Lublina.

Okres przedkampanijny jest na ukończeniu. Cukrownie zaczynają pracować i cukier będzie do stały do Krakowa w zupełnie dostatecznych ilościach.

Ponadto Okręgowy oddział Spożywczy jest również w toku rozprowadzania 360 skrzyń zapałek, przydzielonych na Kraków co stanowi prawie dwa miliony pudełek zapałek, zatem świat pracy będzie zaopatrzony w ten niezbędny artykuł.

# Studenci czescy
## dla studentów krakowskich

(S) Trzej studenci czescy Petr Kamenicek, Wacław Bouksl Rudolf Battek, wędrując pieszo z Pragi do Warszawy i wracając do Czech przez Gdańsk, Szczecin Wrocław po drodze zatrzymali się w Krakowie, gdzie odwiedzili jedną z redakcyj krakowskich, dając do druku reportaże i szkice

Studenci czescy zrzekli się honorarium w sumie 8.500 zł na rzecz stołówki Bratniej Pomocy studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Piękny i serdeczny odruch studentów czeskich jest jeszcze jednym dowodem realizacji przyjaźni Czechów dla Polski.



# Nowy rok WSSP
## w Krakowie

(A) W dniu 1 bm. odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie. Po nabożeństwie w kościele św. Anny w sali wykładowej nowowyremontowanego lokalu przy ul. Humberta nr 3 przemówił do zebranych wykładowców i studentów nowomianowany dyrektor szkoły prof. Wejman określając w krótkich słowach zadania szkoły. Następnie, po przedstawieniu przez prof. Chomicza historii Szkoły prof. Kantor wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Sztuka i życie".

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych jako główne zadanie ma wyszkolenie samodzielnych artystów plastyków, przygotowanych jednocześnie fachowo do współpracy z architekturą, przemysłem, rzemiosłem, rękodziełem i handlem. Z tego też względu jest ona placówką, która ma dostarczyć krajowi tak bardzo potrzebnych fachowców.

# Wyroki śmierci
## za działalność w bandach UPA

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanęło kilkunastu zbrodniarzy, oskarżonych o działalność w bandach UPA. M. in. znajduje się tu Bazyli Kondrat który nie tylko brał udział w napadach organizowanych przez UPA na oddziały wojska polskiego, ale ponadto w dniu 9 marca uczestniczył w napadzie na oddziały wojska polskiego, ochraniające Komisję Przesiedleńczą w Lubyczy pod Tomaszowem Lubelskim. Banda, w której uczestniczył, spaliła cały szereg wsi w powiecie.

Bazyli Kondrat został skazany na karę śmierci.

Na karę śmierci skazani również zostali Jan Szupert, Piotr Iwasij, Aleksander Hryniuk i Michał Bohusz.

Piotr Borkowy został skazany na 15 lat więzienia, a Teodor Stachnik na dożywotnie więzienie.

# Ułatwiali sobie życie – zapisali się na VD

(S) Ostatnio przed Sądem Specjalnym przewinęło się kilka osób, które oskarżone były o zapisanie się na VD podczas okupacji mimo swej przynależności polskiej. Z tego tytułu zostali skazani: A. Schleiber i A. Wojtowicz na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, oraz Adam Ziętek na 4 lata więzienia z utratą praw obywatelskich i przepadkiem całego mienia.

Uniewinniony został jedynie Mieczysław Chmiel, którego ojciec, przeniósłszy się do Sierszy, podpisał w 1940 roku Volksliste i małoletni syn otrzymał automatycznie kartę rozpoznawczą niemiecką.

Jednak, kiedy okupant przysłał do Mieczysława Chmiela wezwanie, aby wstąpił do Hitlerjugend, a następne kartę na wyjazd do Niemiec, młody człowiek wyjechał do Mielca i tu się ukrywał. Sąd przyjął w pełni jego tłumaczenie i z zarzutów go oczyścił.

# Zawody szybowcowe juniorów

(A) Wojewódzki Oddział Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji (Liga Lotnicza) przystępuje do zorganizowania w najbliższym czasie okręgowych zawodów szybowcowych dla juniorów. W zawodach tych mogą brać udział członkowie Ligi Lotniczej, członkowie Aeroklubów i organizacji lotniczych, oraz członkowie organizacji młodzieżowych.

Poza tym, warunkiem uczestniczenia w zawodach jest posiadanie przez kandydatów przynajmniej podkategorii „C" — pilota szybowcowego zdobytej po wojnie, posiadanie wylatanych przynajmniej sześciu godzin (w tym 15 lotów na szybowcu treningowym Grunau-Baby), oraz co najmniej 20 startów za wyciągarką. Kandydaci, pragnący wziąć udział w zawodach muszą zgłosić się niezwłocznie w Urzędzie Wojewódzkim Oddział Lotnictwa Cywilnego, Kraków, Basztowa 22, pokój 134.

# Uczczenie rocznicy bitwy pod Lenino

(S) W ramach organizacji Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza pod przewodnictwem prezesa tow. Chlebowskiego odbyła się konferencja w sprawie uczczenia rocznicy bitwy pod Lenino, która przypada w dniu 12 bm. Integralną częścią obchodu będzie akademia w teatrze im J. Słowackiego oraz złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i na grobie Bohaterów Radzieckich przez TPZ i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Jerzy Broszkiewicz

# „Wieczór Trzech Króli" / W. Szekspira

Wspominając oba powojenne teatralne sezony Krakowa można przypomnieć sobie wiele udanych spektakli, kilka doskonałych ról, kilka wspaniałych lub czarujących tekstów, kilka bardzo dobrych kompozycji dekoratorskich. Natomiast jeśli chodzi o reżyserię pamięć zawodzi. W obu tych sezonach reżyseria nie wykazała się niczym ponad poprawną interpretację tekstu, zaś w ogromnej większości wypadków niczym ponad szkolną (można także powiedzieć: prowincjonalną) metodę opracowywania materiału literackiego na użytek sceny.

Przewaga literatury w teatrze nie musi być błędem, ani szkolną poprawnością, o ile jest zamiarem inscenizacyjnym. Teatr francuski prawie że nie zna innej koncepcji reżyserskiej. Niestety z teatrem krakowskim było o tyle źle, że tekst zwyciężał nie dzięki metodzie lub teorii, lecz przez brak indywidualności reżyserskiej — zwyciężał powiedzmy, mimo woli. Zaś owe „zwycięstwa mimo woli" literatury nad teatrem w Krakowie przeważnie bywały reżyserskimi „klęskami mimo woli!"

W takim kontekście faktów „Wieczór Trzech Króli" Szekspira, wystawiony w teatrze im. J. Słowackiego jest sensacją. A więc: nareszcie reżyser! nareszcie inscenizator! nareszcie indywidualność organizująca spektakl, którego poziom pachnie Europą! — Powyższe wykrzykniki mają być świadectwem radosnego zdumienia, entuzjazmu, i tak dalej i tym podobnie.

Wspominając dwa powojenne sezony teatralne Krakowa nie sposób nie użyć wykrzykników pisząc o „Wieczorze Trzech Króli" zainscenizowanym i wyreżyserowanym przez Bronisława Dąbrowskiego.

Spektakl ten jest importem z Katowic. Importem na stałe. Należy się cieszyć, że pozycja importowa staje się pozycją „żelaznego repertuaru" — takie są bowiem jej kwalifikacje: popisowe.

Komedia Szekspira to czarujący bałagan poezji lirycznej i komizmu dość nawet grubego — gry miłosnej i pijackiego dowcipu. Akcja plecie się w dwuramienny warkocz — zasadą jej rozwoju jest kontrastowanie tych elementów. Poza tym panuje konwenans elżbietańskiego teatru. Dwie miłości — kobieta przebrana za chłopca — trochę żałoby, więcej tęsknoty na tle erotycznym — pojedynek na wesoło — pijatyki oraz ośmieszony przez pijaków megaloman — zawikłanie wszystkich możliwych wątków usque ad absurdum — rozwikłanie ich, jak węzła gordyjskiego, jednym cięciem. Zaś po całym tym światku spaceruje ze swymi piosenkami, filozofią, błazeństwem i ochotą na pieniążki błazen. (Nawiasem mówiąc bardzo podszyty artysta, poeta. Oto jeszcze jedna cecha elżbietańskiego konwenansu).

Tak wygląda receptura całej komedii. Podobnych produkowano i wyprodukowano na kopy. „Wieczór" został, ponieważ napisał go Szekspir — to po pierwsze — i — po drugie — ponieważ należy do typu „konzertstücków". Czyli: jest błahostką dającą świetne pole do popisu wykonawcy. Każdy z wirtuozów — muzyków ma w zanadrzu kilka takich błachostek, które są przynętą na oklaski. Od tego jest wirtuozem. Każdy z reżyserów — o ile go na to stać — również powinien mieć swoje „konzertstucki".

Należy przyznać, że tekst „Wieczoru" jest mimo całej swej błahości tekstem co się zowie szekspirowskim. Zdarzają się chwile poezji bardzo pięknej. Fragmenty buffo mają swój tęgi rytm i temperament. Szczególnie piosenki błazna — to Szekspir pierwszej wielkości, choć nie filozoficznej, ani tragicznej. Jednak ów tekst nie utrzymał by na sobie ciężaru spektaklu, o ile podanoby go metodą szkolną i o ile zwyciężyłby nad elementem scenicznym. Jest przecież tylko „okazją do popisu" — i (już dzisiaj) nie wiele ponadto.

Okazuje się, że Dąbrowskiego stać na popisywanie się, „konzertstückiem" „Wieczór Trzech Króli" jest świadomym i zamierzonym zwycięstwem elementów scenicznych nad literaturą sztuki, a choć zwycięstwem wykorzystującym tradycje i nie nazbyt odkrywczym, to jednak zrealizowanym podług najlepszych (głównie reinhardtowskich) wzorów, z gustem, smakiem temperamentem, talentem itp. itp. Summa summarum: widowisko o poziomie europejskim.

Przy takim układzie sił (przewaga teatru nad literaturą) na pierwszy plan wysuwa się rzecz prosta ruch i plastyka ruchu. Dąbrowski wykazuje się tu konsekwencją i trafnością — w partiach lirycznych, o tempie powolnym, układa sytuacje swym zmysłem plastycznym, dąży do stworzenia powoli narastających, nakładających się nawzajem „żywych obrazów" w sensie niemal malarskim. Oczywiście tekst jest w owych partiach pełnouprawniony — gra — działa swymi poetyckimi sugestiami równocześnie z sugestiami plastycznymi.

Inaczej we fragmentach buffo. Tutaj tekst jest tylko okazją do komponowania ruchu. I to nie tyle w przestrzeni (w sposób malarski) lecz w czasie. Nasuwają się dwie analogie — do tańca i do... filmu.

Element choreograficzny został użyty bardzo zręcznie i pięknie w intermediach — w podziale scen. „Wstawka baletowa", której celem jest zmiana przestrzeni (czyli dekoracji) dodaje tempa i rytmu całości — świetnie ożywia i komponuje ogólną konstrukcję widowiska. Element filmowy wykorzystano w scenach komicznych do gag a la Flip i Flap włącznie. Wspaniałe — iście filmowe tempo rozwoju sytuacji, zmiana planu, wykorzystywanie okazji do „unoszenia się w górę" (znowu jak w filmie: zdjęcie z różnych poziomów) operowanie przestrzenią sceniczną tak znakomite, że żadna sytuacja nie dzieje się w miejscu — oto blaski spektaklu. Jakże nie używać entuzjastycznych wykrzykników?

I od razu następne pytanie: czy można mówić o cieniach? Nie wiele. Jednak wiadomo, że na świecie doczesnym trudno o doskonałość — na każdym słońcu znajdą się plamy.

Otóż można mieć drobną pretensję o przekroczenie pewnych granic stylistycznych. Nie w historycznym sensie. Natomiast chodzi tu o styl określony przez gatunek „Wieczór Trzech Króli" jest komedią dość delikatną. Z gatunku miniatur i kameralistyki. Zasada tego stylu została nieco naruszona, gdyż „Wieczór" ujęto zbyt „symfonicznie" i tu przyczyna dla której widowisko czasami trochę krzywdziło tekst literacki. Trzeba jednak przyznać, że były to krzywdy stosunkowo minimalne.

Z aktorów należy wymienić Barwińską (Viola), Castori (Olivia) i przede wszystkim Więcławównę, która w roli Marianny doskonale wykazała swój niemal tapeczny temperament sceniczny. Role męskie miały swych najlepszych przedstawicieli w pełnym wdzięku Łomnickim (błazen) i w Jaworskim.

Poza tym do najjaśniejszych blasków „Wieczoru" należały dekoracje Stopki, zaś do najciemniejszych plam muzyka Krzemieńskiego — ciekawa instrumentacyjnie i całkowicie niezrozumiała stylistycznie: ani pastiche na czasy szekspirowskie, ani nowoczesność. Był to chyba jedyny moment w widowisku wyraźnie nieudany.

# Wojewódzka Rada WF i PW w Krakowie

## potępia ekcesy sosnowieckie

(S) Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie odbyło posiedzenie w dniu 3 bm. w następującym składzie: przewod. Maksymilian Statter, Stanisław Filipkiewicz, dr. Aleksander Boniecki, mgr Bolesław Pirożyński, Stefan Kotarba, red. Stanisław Habzda, oraz dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW polk. Henryk Rejman.

Zebrani postanowili potępić jak najostrzej ekscesy sosnowieckie, których tłem wydają się być nie tyle elementy sportowe, ile podżegacze, nic ze sportem nie mające wspólnego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie domaga się od powołanych organizacyj sportowych wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec winnych dopuszczenia do zbrodniczych wybryków i biernego zachowania się w czasie ekscesów.

Jakkolwiek w Krakowie podobne wypadki nie miały miejsca i na pewno mieć nie będą, niemniej Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW ostrzega za na szym pośred[...]wem wszystkie kluby sportowe wojewódzkie [illegible] waniem obowiązku zabezpieczenia sędziom i drużynom przyjeżdżającym bezpieczeństwa osobistego.

W razie ujawnienia się najmniejszych prób zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publiczne go na zawodach, klub, który temu stanowi rzeczy nie będzie usiłował zapobiec pociągnięty zostanie do bezwzględnej odpowiedzialności.

Sport ma służyć zdrowiu fizycznemu i moralnemu młodzieży, jeżeli zatem tym celom sprzeniewierza się lub je przestępuje, przestaje być elementem państwowo twórczym.

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW wypowiada stanowczą walkę destrukcyjnym i zbrodniczym elementom w sporcie.

# Pierwsze wojewódzkie zawody

## marszowo-strzeleckie ORMO

W sobotę i w niedzielę bm. odbyły się w Krakowie pierwsze wojewódzkie zawody marszowo-strzeleckie ORMO pod protektoratem wojewody krakowskiego dr. Pasenkiewicza, dowódcy OW Kraków gen. dyw. Prus-Więckowskiego, przewodniczącego WK PPS dr. Drobnera, szefa Wojewódzkiego Urzędu B. P majora Olkowskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Blaka, I sekretarza KW PPR Strzeleckiego oraz przewodniczącego OKZZ Kowalczyka.

Zawody rozpoczęły się w pierwszym dniu zbiórką plutonów ORMO z powiatów województwa krakowskiego na Rynku Głównym. Następnie przystąpiono do marszu [...] trasie długości ok. 8 km. biegnącej przez ulice: Rynek Główny, św. Jana, Pijarską, Sławkowską, Basztową, Łobzowską, Alejami: Słowackiego i Mickiewicza, przez Błonia z forsowaniem Rudawy i wreszcie drogą na Wolę Justowską na strzelnicę wojskową.

Potem odbyło się pokonywanie przeszkód na Błoniach i ostre strzelanie na strzelnicy na Woli Justowskiej, po czym plutony ORMO wzięły udział w capstrzyku z okazji święta MO.

W następnym dniu zobaczyliśmy na Błoniach zbiórkę plutonów. Okazało się, że najlepszym jest Kraków, który zajął pierwsze miejsce uzyskując w ogólnej punktacji czas 51.3 minut, punktów 88 i 22 trafień. Drugie miejsce zdobył pluton powiatu chrzanowskiego (55 min 37 pkt. 14 trafień) trzecie pluton z Nowego Sącza (53 min 22 pkt 3 trafienia). Na następnych miejscach plasowały się plutony Olkusza, Tarnowa, Krakowa II, Wadowic, Nowego Targu, Miechowa, Białej, Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej. Prócz tego poza konkursem startował ORMO-wcy drugiego plutonu chrzanowskiego, który zajął trzecie miejsce.

Ogółem udział w imprezie wzięło 14 zespołów.

Po przemówieniach przedstawicieli władz nastąpiło rozdanie cennych nagród dla zwycięzców. Nagrody były prawdziwie cenne, bo prócz przechodniego pucharu najlepsze zespoły dostały po 50 kg cukru i. m. in. beczkę piwa.

Organizacja b. sprawna.

## Kursy języka rosyjskiego

Dla początkujących i zaawansowanych w godzinach wieczornych. Wykłady prowadzą lektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Opłata miesięczna wynosi 170 zł płatna z góry za 3 miesiące — Bliższych informacyj udziela i wpisy przyjmuje Biblioteka Towarzystwa — Kraków, ul. Batorego 14, tel 502-21, w godzinach od 9 — 13 i od 15 — 18 codziennie z wyjątkiem świąt i sobót. Równocześnie Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej zawiadamia, że w godzinach od 11 - 13 i od 15 — 18 czynna jest biblioteka i czytelnia.

WARSZAWA wczoraj

# Nowy prezydent m. KRAKOWA

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym po przyjęciu rezygnacji prezydenta Wolasa, dokonano wyboru nowego prezydenta miasta.

Prezydentem Krakowa został wybrany jednomyślnie poseł tow. dr Henryk Dobrowolski, członek Kom. Woj. Polskiej Partii Robotniczej.

## *Co, gdzie i kiedy?*

### W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Traviata" Verdi'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz 19 — „Mieszczanie" M. Gorkiego.

MAŁA SALA — godz. 19,15 — „Mąż i żona" — komedia Fredry.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — (Lubicz 48) — godz. 19,15 — „Pan naczelnik to ja".

TEATR POWSZECHNY TUR — (Scala) — godz. 19,30 „Śluby Panieńskie".

TEATR LALKI i AKTORA — „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach".

### W KINACH:

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO „Noc grudniowa", pocz 16, 18, 20.

GDAŃSK „Biały kieł", pocz. 16, 18, 20

ŚWIT „Wiosna", pocz 16. 18. 20

SZTUKA „Noc grudniowa" pocz. 15,30, 17,30, 19,30.

WANDA „Siódma zasłona", pocz. 16. 18. 20.

WARSZAWA „Człowiek z karabinem", pocz. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ „Maria Luiza", pocz. 16, 18, 20.

×

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego ul Garncarska 1 wyświetla do 17. 10. 1947 r. - 1 Przyroda i technika. 2 Natia polska, 3. Puszcza Białowieska.

Dodatek: komedyjka

Początek seansów — 16, 17,30 i 19.

W niedzielę i święta poranki o godz. 11,30.

×

Począwszy od dnia 4 października br., kino objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyświetla codziennie w lokalu swoim, przy ul. Batorego 14, film produkcji radzieckiej pt „Zwariowane lotnisko", poprzedzone aktualną kroniką filmową.

Początek seansu o godz. 19.15

W niedzielę o godz. 17.15 i 19.15

Bilety wstępu 20 zł.

ODBUDOWA WARSZAWY — TO ODPOWIEDŹ CAŁEJ POLSKI NA NAPAŚĆ GERMAŃSKĄ W 1939 R.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 8 października dr. Czahowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni Nr tel. 570-70.

DYŻURY W APTEKACH [KRA]KOWSKICH. Rynek Podgórze 13, Grzegórzecka 1, Krakowska 19, Szczepańska 1, Długa 66, Rakowicka 12, Karmelicka 23, Kazimierza Wielkiego 78, Kościuszki 18, Borek Fałęcki — Główna 344, Rynek Główny 22.

## W PARTII PPS

### NOWY LOKAL KOM. DZIELNICOWEGO KROWODRZA

(S) Na Krowodrzy odbyło się uroczyste otwarcie lokalu partyjnego Komitetu Dzielnicowego PPS na dziedzińcu firmy Piasecki, gdzie na pięknie przystrojonym podium z portretem Trybuna Ludu Ignacego Daszyńskiego, ustawiły się sztandary partyjne. Powołano komitet honorowy z wojewodą krakowskim tow. dr. Pasenkiewiczem na czele. Kolejno przemówił sekretarz Komitetu Dzielnicowego, Stawoski, przewodniczący MK PPS, tow. Bocian i z MK PPR tow. Wiórkowski. Znany w Krakowie chór „Sucharda", odtworzył szereg pieśni po czym orkiestra tramwajarzy krakowskich odegrała szereg kompozycji.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" uformował się pochód, który udał się na ul. Friedleina 1, gdzie przewodniczący MK PPS, tow. Bocian, dokonał formalnego otwarcia lokalu partyjnego Komitetu Dzielnicowego Krowodrza.

## KOMUNIKATY

### Uwaga członkowie i podopieczni ZUWZ o N. i D.

Z dniem 1. 10 br. Zarząd oddziału krakowskiego Z.U.W.Z. o N. i D. uruchomił przy ul. Krupniczej 12 zakład bezpłatnych porad dentystycznych, dla członków podopiecznych Związku.

Wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki wykonywał będzie ob. Markowski Kazimierz.

Zlecenia na leczenie i porady wydaje Sekretariat Z.U.W.Z. o N. i D. w godzinach urzędowych.

Zakład dentystyczny czynny codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godziny 17—19.

### Przedłużenie weryfikacji

Związek b. więźniów polit. w Krakowie, zawiadamia, iż termin weryfikacji został przedłużony aż do odwołania.

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie urządza I Audycję Umuzykalniającą poświęconą twórczości Stan. Moniuszki we środę dnia 8 października br. o godz. 19 w sali P.W.Sz.M. ul Basztowa 8. Wstęp wolny dla wszystkich

# „Legia" (Warszawa) drużynowym mistrzem Polski w tenisie

KRAKÓW — [illegible] drużynowe [illegible] Polski w [illegible] obrońca tytułu, stołeczna „Legia", a miejscowa „Cracovia" przyniosły zwycięstwo gościom w stosunku 5:4.

Warszawianie wygrali wszystkie swoje spotkania oddając w. o. punkty w grze pojedynczej kobiet, w grze mieszanej, w grze podwójnej mężczyzn i w grze pojedynczej. Ten ostatni punkt oddał chory Skonecki, który w sobotę z trudem wytrwał na korcie grając z Tłoczyńskim. a w niedzielę nie stanął do gry z Olejniczykiem. Pozostałe punkty oddała „Legia", ponieważ do Krakowa nie przyjechały jej zawodniczki.

Wyniki gier: Hebda—Olejniczyn 6:2, 6:4; Skonecki—Tłoczyński 2:6 6:3, 7:5 W tym spotkaniu zanosiło się na sensację, gdyż w trzecim secie Tłoczyński ze stanu 1:4 wyciągnął na 5:4 i prowadził 30:0, będąc w ten sposób bliskim zwycięstwa nad mistrzem Polski, którego usprawiedliwia niedawno przebyta choroba.

Do najciekawszych spotkań niedzielnych należał mecz Hebdy z Olejniczynem, w którym wicemistrz Polski nie speszył się tym, że Olejniczyn prowadził dwukrotnie 3:1 i 4:3, lecz wygrał seta 6:4, zwyciężając także w drugim w tym samym stosunku.

Gry juniorów: Radio (L) — Christ 6:3, 6:4; Kudliński (L) — Kozłowski 5:7, 12:10, 6:3.

## W trosce o wyżywienie inwentarza

(S) Pasza, jaką rolnik produkuje we własnym gospodarstwie, zazwyczaj nie wystarcza na wyżywienie inwentarza, zwłaszcza przy bardzo intensywnej gospodarce hodowlanej. Szczególnie zaś w tym roku, gdy urodzaje łąk i koniczyn były z powodu suszy bardzo słabe, trzeba chłopom w województwie krakowskim ułatwić nabycie pasz (treściwych oraz słomy i siana), które są do nabycia na terenie innych województw. Wymaga to sprawnej, nie nastawionej tylko na zysk, lecz uwzględniającej postulat planowego zaspokajania potrzeb pracy spółdzielczości rolniczej i jej centrali gospodarczej, jaką jest „Społem".

W I półroczu 1947 r. Okr. Oddział Rolniczy „Społem" okr. krakowskiego zakupił i rozprowadził przez spółdzielnie rolnicze w woj. krakowskim następujące ilości pasz:

19.986 kg. łubinu, 1.012.344 kg. wytłoków, 190.147 kg. śrutu kokosowego, 60.784 kg. łusek owsianych, 617.976 kg. otrąb żytnich, 679.122 kg. otrąb pszennych, 128.615 kg otrąb jęczmiennych, 36.978 kg. otrąb owsianych, 48.335 kg. otrąb kukurydzianych, 775 kg. makuchów rzepakowych, 15.095 kg odpadków owsa, 16.742 kg. owsa pustego, 267.259 kg. fasoli, 433.308 kg. siana, 604.645 kg. słomy.

# Sensacyjna porażka Drobnego w USA

SAN FRANCISCO. — Najlepszy obecnie tenisista europejski Jarosław Drobny (Czechosłowacja) startował w dorocznym turnieju tenisowym w San Francisco, gdzie został pokonany przez mało znanego tenisistę amerykańskiego Harry Likas, w stosunku 6:2, 7:9, 3:6. Likas jest klasyfikowany w Stanach Zjednoczonych jako 14. rakieta. Jest to już druga porażka Drobnego w ciągu ostatnich dwu tygodni z mało znanymi tenisistami amerykańskimi.

Podobnie jak Drobnemu nie powiodło się także reprezentacyjnej parze czechosłowackiej w grze podwójnej, gdyż Amerykanie Woolison i Howard pokonali parę Drobny — Cernik w stosunku 3:6, 8:2.

W ćwierćfinale gry pojedynczej kobiet wyeliminowana została Rumunka Rurak, ulegając Amerykance Krase 4:6, 1:6.

## Klęska AKS w Poznaniu

### KKS - AKS 5:1

POZNAŃ. W rozegranym w ubiegłą niedzielę towarzyskim spotkaniu piłkarskim KKS pokonał łatwo zespół chorzowskiego AKS 5:1, do przerwy (1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Anioła 3 i Białas 2, honorową bramkę dla chorzowian strzelił Pytel.

# Z obrad Komitetu Wykonawczego

## Unii Narciarskiej

KOPENHAGA. — Wczoraj w stolicy Danii odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Unii Narciarskiej, na którym powzięto szereg ważnych decyzyj. Postanowiono więc że kongres Unii odbędzie się w przyszłym roku w Pradze nie będzie natomiast zebrania przed mistrzostwami świata 1949 roku. Następne zebranie Unii będzie miało miejsce w Stanach Zjednoczonych w r. 1950. Ponadto stwierdzono, że zgodnie z oświadczeniem w Amsterdamie, Holandia nie weźmie udziału w turnieju hokejowym Olimpijskich igrzysk Zimowych.

### Wołogda - stare miasto

Moskwa ma w Związku Radzieckim swoją rówieśnicę. Jest nią miasto Wołogda, które w dniu 28 września obchodzić będzie swój jubileusz. Obecnie są już na ukończeniu prace przygotowawcze do uroczystości 800-lecia. Miejscowy teatr wystawi nową premierę z udziałem swoich najlepszych sił.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 9 w Chorzowie

# Pływacy rozpoczynają sezon zimowy

BYTOM. W dniu wczorajszym na krytej pływalni miejskiej w Bytomiu odbyły się ciekawe zawody pływackie, w których zmierzyły się ze społy B.B.T.S z Bielska i Polonii bytomskiej. Mecz nie był punktowany Sensacją spotkania była niespodziewana porażka Dnia z BBTS-u, który w konkurencji 100 mtr stylem dowolnym został pokonany przez Ramolę i Papeesa.

Wyniki techniczne są następujące:

*Mężczyźni:* 100 m st. dow. 1. Ramola (Pol) 1.04,8, 2. Papees (Pol) 3. Dzień (BBTS) 1.10,6.

100 m st. klas. 1. Brzęczek (Pol) 1.28,6, 2 Marek (BBTS) 1.28.7, 3. Taradula (Pol) 1.30.

100 m st. grzb. 1. Zemyr (Pol) 1.19,3, 2. Frajnczuk (Pol) 1.27,3 3. Kubik (BBTS) 1.28,7.

3×100 m zmiennym 1. Polonia (Zemyr, Papees i Ramola), 2. BBTS (Kulik, Marek, Dzień) 4.14,5.

5×33 m dow. 1. Polonia 1.40, 2. BBTS 1.45.3.

*Kobiety:*

100 m dow 1. Bemówna (BBTS) 1.24,9, 2. Dzikówna (BBTS) 1.28.2. 3. Królikowa (Pol) 1.40.4.

100 m klas. 1. Bemówna (BBTS) 1.37,6, 2. Grumikówna (BBTS) 1.48,2, 3 Blejowska (Pol) 1.50,9.

100 m grzb 1. Wojewodzicówna (BBTS) 1.40, 2. Grymikówna (BBTS) 1 40,2, 3. Blejowska (Pol) 1.50.

3×100 m zmiennym 1. BBTS (Szymikówna, Blemówna i Bemówna) 4.49,72. BBTS 5.01,3, 3. Polonia

*Juniorzy:*

33 m st. dow. Podkański (Pol) 31.8.
100 m dow Gremlowski (Pol) 1.16,9
66 m dow Zimny (Pol) 45.8.

Konkurencje te zostały rozegrane tylko przy udziale juniorów Polonii.

Na zakończenie zawodów odbyły się dwa mecze piłki wodnej, w których juniorzy BBTS przegrali z juniorami Polonii 1:0 (1:0), zaś mistrz Polski w piłce wodnej Polonia byt. zwyciężyła gładko BBTS 4:0 (3:0).

# Skład piłkarzy śląskich na mecz z Warszawą

KATOWICE. W dniu 12 bm piłkarska reprezentacja Śląska rozegra spotkanie z cyklu gier miedzyokręgowych o puchar im. J. Kaluzy z reprezentacją Warszawy. Kapitan zw. Śl. OZPN-u ob. Alfus zestawił następujący skład jedenastki śląskiej: Bramka — Brom (Ruch). Obrona — Michalski (Naprzód Lipiny) [illegible] duda (AKS Chorzów). Pomoc — Piec, Andrzejewski i Gajdzik (wszyscy AKS Chorzow). Atak — Cholewa, Spodzieja (AKS Chorzów), Alszer, Cieślik, Kubicki (Ruch).

## Tabela drugiego frontu

KATOWICE. Po rozgrywkach ubiegłej niedzieli tabela przybrała następujący wygląd:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ruch | 4 | 6 | 15:4 |
| 2. | Tarnovia | 3 | 6 | 10:3 |
| 3. | Legia W-wa | 3 | 2 | 7:9 |
| 4. | Widzew Łódź | 3 | 1 | 3:14 |
| 5. | Lechia Gdańsk | 3 | 1 | 1:6 |





























Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 24 września 1947 r.
Sygn. I 3 Zg. 192/47

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Rutkowskiego Bolesława zam. w Krakowie Augustiańska 4 wszczął postępowanie o uznanie za zmarłą jego żony Heleny z Liszków Rutkowskiej ur. 3. I 1883 w Oświęcimiu córki Wincentego i Anny Krzypiec zam. ostatnio w Krakowie ul. Bosacka (róg Topolowej), która przed około 22—23 laty wyjechała w niewiadomym kierunku i ślad po niej zaginął.

Wzywa się zaginioną, aby w terminie 3-ch miesięcznym od ogłoszenia zgłosiła się, gdyż w przeciwnym razie może być uznana za zmarłą.

Wzywa się wszystkie osoby które mogą udzielić wiadomości o zaginionej, by w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi (I 3 Zg 192/47)

Sędzia grodzki:
Mikos m.p.